Nr. 69. **Wtorek, 25 Marca 1890.** **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie	1 „ 86 ct.,
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie	2 zł. 75 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości zamianował: posiadającego tytuł i charakter sekretarza rady, adjunkta sądowego dr. Samuela Sare w Krakowie, sekretarzem rady sądu krajowego w Krakowie, adjunktami sądowymi: adjunktów sądów powiatowych dr. Bronisława Wydrychiewicza w Białej dla sądu krajowego w Krakowie; Mateusza Włodzimierza Jarosiewicza w Przeworsku, Władysława Chudzickiego w Nisku i Edwarda Horę w Pilznie przydzielił do służby przy sądzie obwodowym w Tarnowie; zamianował adjunktami sądów powiatowych auskultantów: dr. Emila Eibenschütza dla Tarnobrzegu; Stanisława Dzikiewicza dla Gorlic; Jana Maryniarczyka dla Pilzna; Marcina Stubera dla Dunajca Czarnego; Juliana Zagórowskiego dla Leżajska; dr. Mieczysława Kickiego dla Milówki; Marcina Staszczaka dla Leżajska; Jakóba Załuckiego dla Łańcuta; Adolfa Raczyńskiego dla Mielca; Mieczysława Szybulskiego dla Niska; Celestyna Męcińskiego dla Mszany dolnej; dr. Leona Barańskiego dla Tyczyna i Hieronima Błonarowicza dla Białej.

Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądów powiatowych: Tytusa Kowalskiego, z Kęt, do służby przy sądzie powiatowym w Oświęcimiu; Jana Górskiego, z Czarnego Dunajca do Podgórza; Wincentego Łobosa, z Milówki do Brzeska; Władysława Pogonowskiego, z Leżajska do Przeworska; i Maryana Czasza, w Myślenicach, przydzielił do służby przy sądzie powiatowym w Krzeszowicach.

Minister sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego Edwarda Poźniaka w Gwoźdźcu i adjunkta sądowego, Alfonsa barona Kranzberga w Tarnopolu, sekretarzami rady, przy Sądzie obwodowym w Tarnopolu; a przeniósł adjunktów sądów powiatowych: Emanuela Jarosława Jakubiczka, z Kulikowa do Buczacza; Leona Maxymowicza, z Husiatyna do Stryja; Marcelego Gawackiego, z Łąki do Husiatyna i Joachima Tomaszewskiego, ze Zborowa do Delatyna;

zamianował zaś: adjunkta Sądu powiatowego bez stale oznaczonego miejsca służby Karola Reinera, dla Skolego; a adjunktami Sądów powiatowych zamianował auskultantów: Benjamina Schwarza, dla okręgu lwowskiego wyższego Sądu krajowego; dr. Stanisława Sozańskiego, dla Drohobycza; Karola Kopietz, dla Podhajec; Oresta Salamona, dla Łąki; Aleksego Taniaczkiewicza, dla Nadwórnej; dr. Michała Zaleskiego, dla Husiatyna; Franciszka Szelińskiego, dla Kamionki Strumiłowej; Włodzimierza Nestorowicza, dla Czortkowa; Teodora Bordolo Abondi de Boreo, dla Kulikowa; Józefa Radziechowskiego, dla Komarna; Ignacego Kubc, dla Zborowa; Konstantego Mironowicza, dla Monasterzysk; Teofila Gielitowicza, dla Skały i Romualda Aleksandra Lewandowskiego, dla Szczerca.

Jego Ekscelencya pan Namiestnik zamianował c. k. lekarza powiatowego II-giej klasy, dr. Bolesława Serkowskiego, w Stryju, lekarzem powiatowym I-szej klasy; c. k. asystentów sanitarnych: dr. Jana Danielskiego, w Gródku; i dr. Mieczysława Kramarzyńskiego, przydzielonego do biura sanitarnego Namiestnictwa, c. k. lekarzami powiatowymi II-giej klasy, a pozostawiając dr. Danielskiego nadal przy c. k. Starostwie w Gródku, przeznaczył dr. Kramarzyńskiego do służby przy Starostwie w Dąbrowy.

Dalej zamianował dr. Antoniego Janiszewskiego, lekarza szpitala powiatowego w Horodence c. k. asystentem sanitarnym i przydzielił go do służby przy c. k. Namiestnictwie; wreszcie przeniósł c. k. lekarza powiatowego dr. Władysława Czyżewicza z Dąbrowy do Sanoka.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 marca.

Bezpośrednio po ogłoszeniu w niemieckim dzienniku urzędowym pisma cesarskiego, na mocy którego książę Bismarck został uwolnionym ze wszystkich piastowanych przez niego wysokich urzędów, organ byłego kanclerza zamieścił komunikat, wyjaśniający ostatnie powody przesilenia. Rozporządzenie gabinetowe z d. 8 września 1852 roku postanawia, iż pruscy ministrowie mają obowiązek przedkładania prezesowi gabinetu i redagowania z nim wspólnie raportów, które chcą składać wprost królowi. Tym sposobem prezes gabinetu mógł być zawiadomiony o wszystkiem, co było przedkładanem urzędownie koronie w sprawach ustawodawstwa i administracyi cywilnej, niemniej w sprawach wojskowych, podlegających kontroli parlamentarnej. Urządzenie takie, praktykowane zresztą we wszystkich państwach konstytucyjnych, umożebnia szefowi gabinetu pogląd na całą działalność ministerstwa i pozwala mu przyjąć na siebie odpowiedzialność za ogólną akcyę polityczną swych kolegów. Otóż cesarz Wilhelm uznał za potrzebne cofnięcie powyższego rozporządzenia gabinetowego, czemu oparł się ks. Bismarck, i ztąd wynikł zatarg, który ostatecznie spowodował upadek księcia. Odtąd przeto monarcha będzie komunikował się wprost z szefami pojedynczych ministerstw, odtąd uchyloną zostaje w Prusach dawna konstytucyjna zasada, iż król panuje a nie rządzi, odtąd prezes gabinetu będzie nim tylko z nazwiska, a centralne kierownictwo

---

4

ANGLIA WSZECHMOŻNA

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA

EDMUNDA S. NAGANOWSKIEGO.

Rozdział III.

Bohater doświadcza zupełnej swobody w kraju wszelkich swobód.

(Ciąg dalszy).

Naprzeciwko drzemiącej w fotelu Gloverowej, siedzi przy ogniu śpiący signor. Jedenasta dawno już wybiła na wieży Śtgo Marka. Gloverówna czuwa sama jedna w ogólno-familijnym pokoju — pisze list ważny do siostry:

„*My dearest Clara!* Bodaj sama wiem, jak ci powiedzieć, co się tu dziś stało! Poszedł — by nigdy już nie wrócić! O, ten nędznik! gbur! ten podły Feeters bydlę! Bo to jego wina. Ale zachowam spokojność; opiszę ci wszystko trzeźwo i w porządku. Serce moje — biedne serce! zaledwo się otworzyło najsłodszym uczuciom, gdy uragan okropny zwątpienia i opuszczenia zaparł je, wtłoczył napowrót do mistycznych duszy tajników! Spoczywają tam one, jako czułe listki róży wiosennej.... ach! czyżby zwiędnać miały? Nigdy! nigdy! nigdy! Bo sam wielki kataklizm wszystkich marzeń to jedno mi objawił: że on się poświęcł! że kocha mnie jedynie! gorąco! Tak, Klaro! Ty może tego nie rozumiesz, nie pojmujesz wymagań socyalnych prawdziwego dżentelmana; ale on, widząc się tak ubogim — wolał poświęcić swe osobiste szczęście na ołtarzu miłości.... nie mogąc ofiarować mi godnej siebie i mnie przyszłości — uciekł odemnie! bez pożegnania! Gorące serce jego obawiało się kryzysu ostatniego rozstania!... A uczynił to z porady bydlęcia. Gbur był w jego apartamencie całe popołudnie; potem o siódmej, wyszedł z nim — dźwigając (jak wypada nędznemu parobkowi) sporą jakąś pakę. O dziewiątej wrócili. On, mój Kazimierz, miał głowę przykrytą starym kapeluszem — tak, że go na chwilę nie poznałam. Gbur poszedł wprost do matki, niby z jego polecenia, zapłacił rachunek i powiedział — podlec: „Monsiou Rogauske żałuje, że z powodu braku środków, dzisiaj ztąd się musi wyprowadzić.“ Ja o niczem nie wiedziałam, bo czekałam na wszystkich z kolacyą, tu w tym pokoju. Kiedym zeszła do składu, matka mi najostrożniej odkryła bolesną rzeczywistość: „Poszedł *monsiou* — rzekła — nieszczęśliwaś ty, moja droga Mary! Powiedz Lizie, żeby uprzątnęła jego pokój dla młodego Griggles, który tu będzie od wtorku — i wróć do mnie, jeżeli słowa moje zdolne cię pocieszyć!“ Niestety! niestety!

Twoja kochająca siostra,
Mary.“

„(*P. S.*) Przysięgłam sobie, że mu wierną pozostanę do śmierci! Zemszczę się na podłym gburze!!“

„(*P. S.*) W wyjątkowem położeniu, każda kobieta ma wyjątkowe przywileje. Moje wskazują mi obowiązek szukania go, znalezienia i.... ach!“

„(*P. S.*) Rozdzieram kopertę, by to jeszcze dododać: Bambino głupi cieszy się z mego nieszczęścia — mówi, że teraz może mieć nadzieję! Biedny Beppo! Nic nigdy nie zatrze w mem sercu wzniosłego obrazu mego bohatera, mego Kazimierza!...“

O tej samej porze, dwóch ludzi piło porter w szynkowni przy ulicy Barbican.

— Widziałeś nowego?

— Widziałem. Co myślisz o nim?

— Cudzoziemiec; długo nie zostanie; Holender pewnie — pewnie w interesie dyamentowym; musi ktoś za nim wąchać — śledzia mu więc przez ślad przeciągnął.

— A ten drugi?

— Tutejszy, przyprowadził go i poszedł; spróbujemy cudzoziemca?

— Na co?

— Może nas przyjmie do spółki. Żeby mu tak zgarnąć kilka kamyczków, to musi przyjąć! Interes dyamentowy, nie ma co mówić. Byłem w tem, znam się na ludziach. Ten jest ze starszyzny — „kupiec“.

— Chodźmy spróbować.

— Chodźmy.

Wyszedłszy z szynkowni, skręcili w boczną uliczkę, Banner street, i niebawem zapukali do drzwi trzypiętrowego domu, przy którym paliła się czerwona latarnia.

Otworzył im człowiek nadzwyczaj wstrętnego wyglądu, barczysty, niechlujny — i powitał zwykłą formułą:

— Cztery pensy na dobę!

— My już zapłacili — rzekł jeden z przybyłych. Nie poznajesz nas, stary?

— A to wy, Badger i Fangs — mruknął zawiadowca gospody i ustąpił im z przejścia, prowadzącego do „kuchni“ domu. Kuchnia zastawiona była brudnemi stołami i zydlami; żelazny piec wyszczerzał co chwilę swą płomienistą paszczę i znów znikał po za tumanem dymu, gryzącego oczy. Na stołach, obok szczątek chleba, kości rybich i mięsnych, stały kubki i talerze, leżały w nieporządku cynowe łyżki i widelce. Kilku mężczyzn kończyło kolacyę, którą sami sobie zgotowali. Z kuchni wiodły schody na górę, do ogólnej izby. Podłogę zakrywała tu gruba cerata; na ścianach, obok rozwieszonych regulaminów gospody i dwóch przestróg: „Strzeżcie się pik-poketów!“ przylepione były cytaty z Pisma św., drukowane i chromolitografowane; przypominały one mieszkańcom marność rzeczy tego świata i nagrody przyszłego. Na długim wązkim stole leżały egzemplarze kieszonkowe kompletnej biblii i publikacye Armii Zbawienia. Cała jedna strona podłużnej izby była oszklona i wyglądała na podwórzec domu. O tej jednakże godzinie, światło spadało na izbę z wysoko zawieszonej i grubo zasmolonej lampy naftowej. Obecnych było tu niewielu: jedni bowiem lokatorzy spać poszli na górę, inni jeszcze nie wrócili z szynkowni, lub może i od pracy.

Kazimierz Rogowski kroczył wzdłuż izby. Myśli jego toczyły się wesołym kanałem: miał w kieszeni trzy sztuki złote i nieco srebrnych; nikt go tu nie znał, nikt nawet o nazwisko nie zapytał. Pozostanie tu — dopóki nie znajdzie zajęcia, którego szukać będzie bez wytchnienia; zacząwszy od pojutrza, od poniedziałku. Coś przecież znajdzie, coś się nawinie! Cóż więc znaczy chwilowa nędza moralna nizkiego otoczenia? Kazimierz postanowił sobie zostać tu ściśle obcym — do nikogo nie przemówić, nikogo nie zachęcać do rozmowy, na nikogo nie zważać.

ministarstwa spocznie w ręku samego cesarza, który nie troszcząc się o parlamentarną solidarną odpowiedzialność gabinetu, będzie mógł wywierać wpływ bezpośredni na poszczególne centralne urzęda. Takie przynajmniej wnioski wysnuwają dzienniki z tego, co ogłosił organ ex-kanclerski, dodając, że na przyszłość Prusy będą miały wprawdzie ministrów, lecz nie ministerstwo w duchu ściśle konstytucyjnym, niemniej, że sam cesarz jest tym właśnie, który obejmuje polityczną spuściznę po ks. Bismarcku. I w tem to upatruje prasa klucz do wyjaśnienia owej niespodzianki, jaką sprawiła ogólnie nominacya kanclerzem i prezesem gabinetu pruskiego generała Caprivi'ego, o którym w kombinacyach, dotyczących następstwa po dzisiejszym księciu na Lauenburgu nie było choćby najlżejszej wzmianki. Po mężu, głośnym z samodzielności i olbrzymiej inicyatywy, zajmuje miejsce mąż bez wybitnej politycznej przeszłości, bez politycznej ambicyi, wychowany i wykształcony w szkole wojskowej...

Akcya pomocnicza

z powodu nieurodzaju.

Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem **JE.** Pana Namiestnika konferencya delegatów c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego.

Uchwalono wyasygnować następujące dalsze zasiłki: tytułem bezprocentowych pożyczek dla powiatów: buczackiego 5.000 zł., tarnopolskiego 10.000 zł., trembowelskiego 5.000 zł., zaleszczyckiego 5.000 zł. i złoczowskiego 5 500 zł. a tytułem bezzwrotnych zapomóg dla powiatów przemyskiego 4.000 zł., trembowelskiego 4.000 zł., turczańskiego 3.000 zł.

Rada Państwa.

(*CCCLXXIX posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 22 marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 15.

Izba znów mniej licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi ogólnej nad ustawą o zniesieniu wałów i rowów akcyzowych naokoło Wiednia i zreformowaniu akcyzy wiedeńskiej.

Pos. Vergani widzi w ustawie niesprawiedliwość równie dla biednej ludności miasta Wiednia, jak dla ludności podmiejskiej. Biedna ludność wiedeńska dotychczas w legalny sposób przynosiła sobie artykuły żywności z poza wału akcyzowego, nie potrzebując opłacać akcyzy od tak małych ilości, co ustanie w skutek znacznego rozszerzenia linii akcyzowej; ludność podmiejska zaś, dotychczas wolna od opłaty, przez rozszerzenie linii jest do akcyzy pociągnięta. Skutkiem ustawy tej, realności podmiejskie stracą bardzo na wartości, sklepy tamtejsze opustoszeją. Obniżenie taryfy akcyzowej jest niedostateczne, a ustępstwo Rządu co do bydła rogatego aż do 350 kilogramów żywej wagi jest poprostu ułudne, bo takiego bydła wcale się nie spędza na targ wiedeński. Mowca lęka się o winnice, podmiejskie, które w skutek ustawy doznają spustoszenia większego niż od filoxery; żąda przeto przynajmniej zwołania ankiety z chłopów, posiadających winnice przed wydaniem rozporządzenia wykonawczego. Nadto żąda zniesienia dzierżaw podatku spożywczego, które rozniosły kwestyę żydowską, gdzie jej dawniej nie było ani śladu. Mowca wnosi mnóstwo poprawek do rezolucyj, które komisya dodała do projektu.

Poseł Wrabetz uważa ustawę niekoniecznie za dobrą, ale bądź co bądź za polepszającą dzisiejszy stan rzeczy, który dla Wiednia jest nieznośny, gdy tymczasem korzyści ze stanu teraźniejszego dla ludności podmiejskiej nie są tak wielkie, jak się zdaje, bo handlarze i przekupnie nie dają odbiorcom swym całego zysku, jaki mają z wolności od opłat akcyzowych. Dlatego też głównie tylko oni podnoszą krzyki na projekt niniejszy. Co posłowie: Fryd. Süss, Matscheko, i Vergani mówią o znacznem podrożeniu żywności dla biedaków podmiejskich, jest przesadą, bo biedak mało używa mięsa i wina. Nadto, komisya rozszerzyła niższą normę akcyzową od bydła rogatego na takie, które dochodzi 400 kilogr. wagi, zamiast projektowanych przez Rząd 350 kilogramów, a właśnie z takiego bydła mięso jest powszechnie na przedmieściach używane. Mowca podnosi materyalne korzyści dla Wiednia, szczególnie uwolnienie głównych potrzeb powszednich od akcyzy, jako to: chleba, mąki, drzewa i węgla, co dla ludności biedniejszej będzie wielkiem dobrodziejstwem. Przyjmuje ustawę tylko jako zadatek życzliwości Rządu dla Wiednia; nowy dowód jej wypadnie Rządowi dać Wiedniowi przez rychłe zbudowanie miejskiej kolei żelaznej. Skutkiem ustawy będzie administracyjne połączenie miasta z przedmieściami w jedną wielką gminę, w stolicę godną potęgi i powagi Austryi. (*Huczne brawa z lewicy*).

Pos. Kronawetter oświadcza się przeciw ustawie, która jest niebezpieczna, nadwerężając *standard of life* biednej ludności podmiejskiej i przeszkadzając wytwarzaniu kapitału wśród niej. Ustawa jest niesprawiedliwa, bo nakłada na pół miliona biednej ludności podmiejskiej większy ciężar, niż go ponoszą bogate miejscowości lecznicze, do których Anglicy zwożą pieniądze. Tyrolczycy pewnieby nie dopuścili takiego obciążenia Meranu, jakie spadnie teraz na biedną ludność w podmieściach wiedeńskich. Biedna ta ludność robotnicza z niemą rezygnacyą musi pozwolić fiskusowi na dowolne gospodarowanie, bo nie ma swojej reprezentacyi w korporacyach parlamentarnych; losem jej jest płacić podatki i dawać rekruta; a to wznieca rozgoryczenie. Nie pozostanie jej nic innego, jak zregresować się na pracodawcach podwyższeniem płac robotniczych. To zaś zabije przemysł podmiejski, który tak pięknie się rozwinął. Mowca odwołuje się do Polaków, którzy właśnie sposobią się do przemazania swego długu indemnizacyjnego, aby nie odbijali tego ubytku mienia skarbowego na biednej ludności podmieść wiedeńskich. Rozszerzenie akcyzy na podmieścia te jest niesprawiedliwością; bo czemuż nie rozszerza się podatku od mięsa i wina także na bogatych chłopów, właścicieli dóbr, klasztory i opactwa? Minister skarbu Plener w roku 1862 chciał na całe państwo równego opodatkowania wina i moszczu, ale nie przeszedł z tem w Izbie poselskiej; zastrzegł sobie jednak sprawiedliwsze opodatkowanie na przyszłość. Takie były zasady b. ministra Plenera, a dziś nakłada się niesprawiedliwy podatek na pół miliona najbiedniejszej ludności. Mowca oświadcza, że jego lokalny patryotyzm wiedeński nie sięga tak daleko, by głosować za krzyczącą w niebogłosy niesprawiedliwością, i wnosi: przejść nad ustawą do porządku dziennego i wezwać Rząd, aby wniósł nowy projekt, któryby rozkładał ciężar akcyzowy równo na całe państwo.

Wniosek ten zyskuje dostateczne poparcie.

Tu zabiera głos Minister skarbu dr. Dunajewski.

Mowa JE. Ministra skarbu dr. Dunajewskiego,

o zreformowaniu akcyzy wiedeńskiej.

Wysoka Izbo! Wnosząc projekt, który dziś jest pod dyskusyą, miałem zaszczyt wyłuszczyć wys. Izbie treściwie najgłówniejsze punkta widzenia, z których Rząd wychodził, gdy wystąpił z wnioskiem o takie właśnie zmiany w obowiązujących dotychczas przepisach dla Wiednia i okolicy. Mniemam, że przebieg dyskusyi niniejszej pozwala mi pewnie wypowiedzieć uwagę — opartą przynajmniej na osobistem mojem zdaniu — że z owych motywów rządowych dotychczas żaden nie był w sposób właściwy zwalczany. Pan mowca, który na ostatku przemawiał (Kronawetter), wytoczył przeciw projektowi bardzo wiele argumentów, które jednak tak daleko zapuszczają się na pole teoryj socyalnych czy antisocyalnych — jak to tam kto pojmować zechce — że wys. Izba może zgodzi się ze mną, gdy przy tej sposobności nie będę rozbierał tych kwestyj, których w ogóle rozjaśnić nie można pobieżnym tylko wywodem. Ale przyznać mi trzeba, że szanowny pan preopinant postępował ściśle logicznie, z tak nieubłaganie ścisłą logiką, że jeden z szanownych przyjaciół moich w tej wys. Izbie, posłuchawszy tylko przez pięć minut wywodów jego, zauważył, iż teraz nie pozostaje już nic innego, jak wniosek o przejście do porządku dziennego. Że wniosek ten byłby logiczny, gdyby się przyjęło założenia, z których pan preopinant wyszedł, nie mógłbym zaprzeczyć. Co zaś szanowny preopinant ze szczególniejszem, jemu pewnie zupełnie właściwem ciepłem temperamentu wypowiedział z przyciskiem pod koniec swej mowy, że Rząd powinien być silny i stanowczy i sprawiedliwy dla wszystkich, że powinien popierać interesa nie partykularne, lecz powszechne, jest to teza tak niezaprzeczona, że nic zgoła przeciw niej powiedzieć nie można. Co najwięcej, możnaby nadmienić, że pan poseł z wiedeńskiej dzielnicy Josephstadt pewnie nie sam może być sędzią orzekającym, co jest sprawiedliwe, co jest interesem partykularnym, a co interesem powszechnym. (*Bardzo słusznie!* z prawicy). Wszakże on wciąż mówi o wolności. Ale wolność na tem polega, że z tłumu rozlicznych i przeróżnych zdań indywidualnych wytwarza się jedna ogólna opinia większości, której potem jednostka poddać się, i do której zastosować się powinna. Pan poseł natomiast wciąż a wciąż powtarza: „To jest sprawiedliwe, wszystko inne jest tylko interesem partykularnym!“ — A więc staje na absolutnem stanowisku swojej własnej woli osobistej. (*Bardzo słusznie! Tak jest*! z prawicy). Tego stanowiska Rząd, a zwłaszcza rząd konstytucyjny, akceptować nie może.

Że zaś szanowny poseł, jak przyznaję, bardzo logicznie stawił rzeczywiście wniosek o przejście do porządku dziennego, więc zaproponuję mu jeszcze inną logikę. Szanowny pan poseł, jak spostrzegłem już z dawniejszych przemówień jego, zdaje się mieć szczególniejszą ansę do prałatów i klasztorów, które w poblizkich Wiednia okolicach spożywają przedmioty, podlegające w Wiedniu akcyzie. Zdaje mi się, że Klosterneuburg żenuje go najwięcej. (*Wesołość* na prawicy). Dla czegoż nie stawia wniosku, żeby i to miasto wciągnąć do nowej linii akcyzowej. To byłoby logicznie. (Pos. Kronawetter: Ależ ja to też zrobię! — *Wielka wesołość powszechna*). Inny jeszcze błąd — niechże mi łaskawie wybaczy — muszę wytknąć mu w jego logice, a tem zbliżę się już więcej do przedmiotu dyskusyi. Pan poseł — trudno przytoczyć to dosłownie, ale przynajmniej w treści — zwrócił się do Ministra, czy też do Ministerstwa skarbu z zapytaniem, czyśmy czytali Lasalla. Nie myślę twierdzić, że każdy z szanownych współpracowników w Ministerstwie skarbu jest tak oczytany, jak pan poseł Kronawetter; panowie ci miewają czasami inne, mniej przyjemne zatrudnienie (*wesołość*), które pozbawia ich bardzo wolnego czasu. Spodziewam się jednak, że dzieło to będzie im znane, ta teorya, która musiałaby pociągnąć za sobą obalenie całego systemu podatkowego.

Ale na jedno muszę zwrócić pana posła uwagę. Przedewszystkiem, jak już wspomniałem, mówił nam wiele o sprawiedliwości — jak gdybyśmy wszyscy niesprawiedliwi i za to już zasądzeni byli — i powiedział, że taki podatek, jaki istnieje tylko dla zamkniętych miast w Austryi — ja zaś dodam: nie w samej Austryi — jest bardzo niesprawiedliwy, bo dolega biedakowi. Któżby nie pragnął, żeby opiekowano się biedakiem? Ale ze słowami „biedak“, „maluczki“, dzieje się teraz wiele nadużycia (*tak jest!* na prawicy), a gdy się nie ma już na zawołanie innego argumentu, musi ów „biedak“ z pod sceny, wyjeżdżać machiną na scenę, bez względu, czy to jest w logicznym związku z rzeczą czy nie. Przypuśćmy jednak, że podatek ten rzeczywiście jest tak niesprawiedliwy — ciężąc na najnieodzowniejszych artykułach żywności, lub na czem innem, co wprawdzie nie jest żywnością, czego jednak do życia potrzeba, nie może naturalnie być całkiem sprawiedliwy; to przyznaję — jakimże dzieje się sposobem, że pan poseł ten sam podatek uważa za sprawiedliwy, gdy się go zaprowadza na rzecz gminy? Jeśli podatek ten rzeczywiście jest tak niesprawiedliwym ciężarem, wtedy owemu „biedakowi“, którym pan tak bardzo się opiekujesz, obojętna to sprawa, czy podatek przygniata go na rzecz Państwa, czy na rzecz gminy.

A dalej pytał pan poseł, dla czego się przynajmniej nie proponuje tego podatku — boć dowolnie zaprowadzać go nie można — także na miejscowości lecznicze. Nad tem wartałoby się zastanowić. (*Wielka wesołość* na prawicy). Musiałby tylko pan poseł udzielić praktycznej rady, jak się wziąć do tego. Czy tylko na czas sezonu posłać straż finansową, żeby osaczyła miejscowość leczniczą, czy też powinno tak być przez rok cały? (Pos. Kronawetter: Stoi to w rozporządzeniu wykonawczem z r. 1859!) Co do mnie, nie przypominam sobie brzmienia rozporządzenia z r. 1859, czy w niem mowa o miejscowościach leczniczych. Nie wiem tedy, jak sobie to pan poseł wyobraża. Pewnie to sprawa trudna i niebardzo praktyczna. Ale pomijam to; bo jeśli pan poseł chce być sprawiedliwym, powinien nie pragnąć na miejscowości lecznicze tego, co w Wiedniu i okolicy uważa za dolegliwość. Przez to, że wyrządza się ją innym także, niesprawiedliwość niesprawiedliwością być nie przestaje. Mniemam przeto, że to żądanie pana posła niecałkiem da się usprawiedliwić.

Zresztą odwołuję się specyalnie jeszcze do poczucia sprawiedliwości pana posła i prosiłbym go, żeby — jeżeli go rzeczywiście stać na to — nie zaczepiał Rządu w żadnej sprawie insynuacyami i podobnemi, niczem nie udowodnionemi oskarżeniami. Jeśli będzie wiedział coś pozytywnego, będę mu się tłómaczył. Że jakieś akcye w przeddzień wniesienia projektu podniosły się w kursie, o tem nic nie wiem; nie do mnie też należy śledzić coś takiego; tyle jednak wiem, że nie ma może urzędu, w którymby milczenie o rzeczach urzędowych tak ściśle było przestrzegane, jak w Ministerstwie skarbu. (*Brawo!*) Tego samego wieczora, którego nadeszło najwyższe upoważnienie do wniesienia projektu niniejszego, przepisano go, w nocy wydrukowano, i nazajutrz przedłożono wys. Izbie. (*Brawo!*) Takie obwinienia, zdaje mi się, nie przyczyniają się do wyjaśnienia tej, i tak już niełatwej i z wielu stron zwalczanej sprawy.

Iżby pieniądze do Galicyi, lub gdziebądź wędrowały, jak to pan poseł twierdził, jest to frazes tak często tu powtarzany, że nakoniec we wzajemnym interesie — interesem tym jest przedmiotowa rozprawa — rzeczywiście byłby już czas zaniechać takich oskarżeń, albo zdobyć się na odwagę i udowodnić je. Jakżeż mówić można o korzyściach dla Galicyi z ustawy, która wniesiona jest dla Wiednia, a która w każdym razie, przynajmniej w pierwszych czasach sprawi skarbowi państwa ubytek w dochodach, i to nie tak mało znaczny. Pan poseł Kronawetter należy do bardzo pilnych posłów; o tem wiem od wielu lat. Proszę go przeczytać zamknięte rachunki skarbowe, a przekona się, że wszystko w nich jest należycie wytłómaczone; gdyby zaś nie przekonał się, będzie miał przy sposobności dyskusyi nad rachunkami z lat ostatnich dosyć sposobności, żeby to Rządowi wytknąć.

Wiemci ja bardzo dobrze, wys. Izbo, że to nie tak łatwo ze stanowiska ogólnej teoryi usprawiedliwić którybądź podatek, chyba z wyjątkiem takiego, który byłby wszystkim przyjemny, który atoli byłby niepodobieństwem. W każdym razie łatwiejsza to sprawa każdy podatek krytykować, odsłaniać słabe strony, których żadną miarą pozbawiony być nie może, i marnować tem czas wys. Izby. Boć wszakżeż mamy tu tylu szanownych panów, którzy czytali bardzo wiele ksiąg o ekonomii społeczno-politycznej, a którzy łatwo pod każdym względem w tem się zoryentują. Ale żeby na usprawiedliwienie pewnego podatku w miastach zamkniętych nic zgoła przytoczyć się nie dało, to znowu nieprawda. W komisyi spożywczo-podatkowej — a wszakże obrady jej są publiczne dla panów posłów — jeden z szan. panów przywiódł niektóre argumenta usprawiedliwiające; znajdziecie je w książkach, co prawda nie u Lasalla, to nie! (*Wesołość*. — Pos. Kronawetter: Ale też nie u Steina!) Tak jest, właśnie u Steina, w wydaniu z r. 1878; proszę popatrzeć. Zresztą nie możemy tu zapuszczać się w spory literackie. (*Wesołość*.)

Przyznaję więc, podatek ten ma bardzo wiele stron słabych; przyznaję, że byłoby rzeczą bardzo pożądaną, żeby go wcale nie było. Że on przeszkadza swobodnemu ruchowi, toć to prawda i stanowi to jeden z największych zarzutów; ale proszę nie zapominać: gdybyś pan znajdował się w tem arcypomyślnem położeniu, że mógłbyś podatek ten znieść, cóż stałoby się z dodatkami gminnemi? Czyż te nie przeszkadzałyby tak samo ludności? Mógłbym panom przytoczyć przykłady z całkiem małych miast, nie należących wcale do zamkniętego obszaru spożywczo-podatkowego, w których gmina miejska z pewnością niedelikatnie obchodzi się z ludnością przy dowozie pewnych towarów, na które nakłada podatek jedynie dla swoich celów. Jest to już nieodparte następstwo ta-

---

Badger i Fangs, palący fajki przy kominku, obserwowali go bacznie i dzielili się wzajemnemi uwagami milcząco — mimiką, sobie tylko znaną. Około północy, izba napełniła się. Rogowski kroczył jeszcze — wzdłuż okien — bo usiąść nie chciał w zgromadzonem towarzystwie, a „sypialnia“ bynajmniej go nie nęciła. To chodzenie jego po wspólnym *sitting-room*, czyli „pokoju do siedzenia,“ zaczęło irytować tych najprzód, którzy w promenadzie uważali anneksyą szerszego terytoryum, aniżeli usprawiedliwiał cztero pensowy wzgląd na całą gminę — a następnie i tych, którzy z temperamentu znieść nie mogą samolubnej perypatetyki. Fangs i Badger zrozumieli usposobienie gminy.

— Ciekawym - rzekł pierwszy z nich głośno, zwracając się do zatopionego w marzeniach Polaka — ileście też już mil uszli, Mister?

W gwarze dość ogólnym, pytanie uszło uwagi Kazimierza. Krzyknął tedy Badger:

— Hola, mister! mister holender! siedzieliście wy kiedy w życiu?

Tym razem Kazimierz dosłyszał i zrozumiał. Zawrócił więc ku drzwiom i opuścił izbę.

Sypialnie były na drugiem i trzeciem piętrze, a składały się ze zwykłych domostwom londyńskim pokoi, poprzedzielanych w ciasne klatki jako tako zbitemi na wysokość człowieka deskami. W klatce Rogowskiego stało krótkie i wązkie łóżko — nic więcej. Bielizna tego łóżka wydawała woń ordynaryjnego mydła tak ostrą, że nowy lokator, rozbierając się, uczuł zawrót głowy. O spaniu mowy być nie mogło.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kich poborów pośrednich; nie mogąc znieść poborów, trzeba znosić następstwa.

Specyalnie o projekcie niniejszym wszakże uznano, że dla Wiednia nastanie ulga; temu na szczęście nikt nie przeczy; zdaje mi się, że jest to jedyny punkt, w którym wszyscy są zgodni. Tylko ulga ta, mówią niektórzy, jest nieznaczna; inni mówią, że to dla Wiednia tylko. Nawet zasadę kapitalizmu wciągnięto do dyskusyi, żeby podatek ten przedstawić jako coś poniekąd niezgodnego z czasem, z duchem czasu, który często jest duchem tylko samych tych panów, którzy to mówią. Otóż i w dziedzinę tej teoryi zapuszczać się nie myślę; zdaje mi się, że to nie należy do rzeczy. Co zresztą bardzo zasłużeni autorowie niemieccy rozumieją przez kapitalizm, jest to wcale coś innego, niż rozłożenie podatku spożywczego, które, niechby się kto wysilał jak chce, nigdy nie będzie i nigdy być nie może zupełnie sprawiedliwe i zupełnie równomierne, co do każdego opodatkowanego przedmiotu z osobna. W ogólności atoli bogacz czy człowiek zamożny, naturalnie zawsze więcej spożywać będzie pewnych przedmiotów — i nie on sam, lecz także rodzina jego, goście jego, służba jego — niż człowiek mniej zamożny. Jeśli zaś mniej zamożny, lub nawet biedak, za wiele spożywa pewnych przedmiotów, podatek spożywczy powinien mu być przestrogą, że mu dochody jego nie pozwalają na to, chyba, że byłyby to przedmioty, należące bezwarunkowo do życia.

Imieniem przedmieść wiedeńskich podnosi się tu naturalnie skargi i żale. Wszakże przytoczyłem okoliczności, które zdają mi się do pewnego stopnia łagodzić tę zresztą niezaprzeczoną niedogodność dla przedmieść. Co zaś dziś i wczoraj w duchu przeciwnym przytoczyli panowie mowcy, to nie ze wszystkiem wydaje mi się trafnem. Przedewszystkiem powiedziano już w komisyi, a dziwnym sposobem powtórzono wczoraj w pełnej Izbie: „Czyż mniemacie, że utworzeniem nowych wałów akcyzowych, obciążeniem najbiedniejszej ludności w państwie rozwiążecie kwestyę socyalną?“ Na to odpowiem zapytaniem: Czyż Rząd myśli o rozwiązaniu tym sposobem kwestyi socyalnej? (*Wesołość*). Albo czyż tym panom, którzy używają tak silnych argumentów w sprawie co prawda ważnej, ale bądź co bądz mniej ważnej, zdaje się, że jej tem dopomogą? Samo wywołanie kwestyi socyalnej, poniekąd jako widma, nie załatwi, ani nie ubije sprawy niniejszej, co najwięcej zamąci w głowie tym, którzy niedość posiadają nauki i jasnego poglądu na sprawy publiczne i na ścisłe wymagania życia praktycznego i życia państwowego. I gdyby ów argument taki wywarł skutek, naturalnie nie tu w wysokiej Izbie, lecz po za Izbą, bardzobym nad tem ubolewał, jak ubolewam także nad użyciem słów: „utworzenie nowych wałów akcyzowych“. Komuż to śni się o sypaniu nowych wałów akcyzowych? Proszęż ustawę przeczytać. Zamiarem naszym jest, stosownie do dawnego a dziś już pilnego życzenia stolicy, znieść nakoniec te wały i utworzyć nową linię akcyzową. Zdaje mi się, że to rzecz jasna, że linia akcyzowa, a wał akcyzowy, są to dwa różne pojęcia.

(Dokończenie nastąpi).

Mowa J. E. Prezesa gabinetu hr. Taaffego, wypowiedziana w dyskusyi nad projektem ustawy o pomocy skarbowej dla okolic nędzą dotkniętych w Galicyi, jest wedle stenogramu następująca:

Dwaj wielce szanowni preopinanci (pp. Swieży i Kaiser) mówili o nędzy na Szląsku i zwracali Rządowi na nią uwagę. Rząd atoli od dość dawnego już czasu skierował swą uwagę na tę sprawę i wszakże wys. Izbie wiadomo, że Rząd jeszsze przed zgromadzeniem się Rady państwa w jesieni prowizorycznym sposobem poczynił zarządzenia zaradcze i że projekt odnośny przedłożony został wys. Radzie państwa w grudniu r. z. do definitywnego tych zarządzeń zatwierdzenia. Jakoż wys. Izba przyjęła ten projekt i kwoty przeznaczone między innemi także dla Szląska dostały się do podziału.

Uważam to za rzecz całkiem naturalną, że posłowie z krajn, którego się to tyczy, poczytują pomoc skarbową za niedostateczną, jak to rzeczywiście czyni pan preopinant (Kaiser), mówiąc: Starostwo w Freiwaldau bardzo dobrze rachowało, i wyrachowaną przezeń kwotą byłoby zupełnie stało się zadość potrzebom. Otóż jestem przekonany, że starosta w Freiwaldau postąpił sobie wedle najlepszej wiedzy i woli, i że przytoczył wszystko, co uczynić byłoby rzeczą pożądaną, by zadość się stało potrzebom ludności. Ale ani jeden człowiek, ani gmina, ani kraj, ani nawet państwo nie jest w finansowej możności uczynić wszystko, co byłoby rzeczą dobrą, pożądaną i pożyteczną. Naczelnicy rządów krajowych muszą, gdy starostwa przedstawią takie wnioski, zbadać je ze względu na wymagania innych znów powiatów, aby pogodzić z sobą rozliczne życzenia. A gdy potem sprawa dostanie się do Ministerstwa spraw wewnętrznych, Ministerstwo znów musi porównać między sobą wymagania różnych krajów.

Mieliśmy tu już projekta o pomocy skarbowej dla różnych krajów; dziś Galicyę mamy na oku, a prawdopodobnie wypadnie nam orzec jeszcze o wymaganiach innych także krajów pod tymże względem. Nie można atoli spuszczać z uwagi względów finansowych. Gdybyśmy poszli za wnioskami starostw, stawianych niewątpliwie wedle najlepszej wiedzy i woli — w tym wypadku więc za wnioskiem starostwa w Freiwaldau — musielibyśmy wydać bardzo wielkie sumy. Tak n. p. wyrachowałem, że, gdybyśmy spełnić mieli to, czego z okoliczności teraźniejszej drugiej pomocy dla Galicyi domagają się starostwa wypadłoby nam dać 5 milionów. (*Słuchajcie! słuchajcie!*) Rząd przeto był zniewolony równie co do Galicyi, jak co do innych krajów, a więc też co do Szląska, poczynić restrykcye.

Co się tedy Szląska tyczy, mamy w Ministerstwie sprawozdanie prezydenta rządu krajowego, który wypowiada mniemanie — nie wchodzę w to, czy słuszne, czy mylne — że zdaje się mu, iż wystarczy pomoc ze skarbu już dana. (Pos. Demel: Oprócz Wydziału krajowego!) Może panowie pozwolicie, że odczytam ostatni ustęp tego sprawozdania (*czyta*): „Z przedstawionego powyżej stanu rzeczy zechce Wasza Ekscelencya łaskawie powziąć do wiadomości, że akcya na zaradzenie nędzy na Szląsku, choć niezupełnie, to jednak w rzeczy głównej już jest zamknięta, a mniemam, że wolno mi spodziewać się, iż powiedzie się znacznie ulżyć niedostatkowi małych właścicieli ziemskich i bez szczególniejszego nadwerężenia możności nowego zagospodarowania się przepchnąć ich przez następstwa zeszłorocznego nieurodzaju.“

Ponieważ sprawozdanie to datowane jest z dnia 27 lutego, przeto Rząd nie może przecież przypuścić, iżby od dnia 27 lutego zaszły były zdarzenia takie, któreby obalały przytoczone codopiero zdanie. Proszę tylko uwzględnić stanowisko prezydenta rządu krajowego. Każdy naczelnik kraju — a sam miałem zaszczyt być naczelnikiem w kilku krajach — stara się wydobyć dla swego kraju, ile tylko można; z drugiej strony atoli jest też obowiązkiem jego nie posuwać się za daleko i nie mieć wygórowanych pretensyj do finansów Państwa.

Co się tyczy uwagi jednego z panów preopinantów, że uprzejmie przyjąłem deputacyę ze Szlązka, bardzo jestem mu wdzięczny, że wystawia mi to świadectwo. Ale wystąpić muszę przeciw temu, co dalej powiedział, że „zanim pomoc nadeszła, bardzo długo to trwało“. Proszęż was, panowie, wszakże nie mam prawa, gdy zjawi się deputacya, sięgać zaraz do kieszeni i wyjmować pieniądze. (*Wesołość*). Wprzód trzeba czynić dochodzenia, a po dochodzeniach, gdy się wszystko zbadało i rozważyło, trzeba dopiero w ruch wprawić aparat konstytucyjny, który nie zawsze z pospiechem pracuje. (*Wesołość. Bardzo słusznie!*) Proszę więc rządzić się w tym względzie niejaką pobłażliwością. Ale, jak już oświadczył pan komisarz rządowy, tak i ja oświadczyć mogę, że chwilowo nie zdaje się Rządowi, iżby potrzeba było podejmować nową akcyę pomocniczą dla Szlązka; mimo to oświadczam się z gotowością zarządzić stosowne dochodzenia. (*Brawo! brawo!* z prawicy).

Dymisya ks. Bismarcka.

Powoli poczynają wyjaśniać się powody dymisyi ks. Bismarcka. *Hamb Corr.*, zestawiając w artykule dobrze poinformowanym dzieje ostatnich dwóch lat nadmienił, iż coraz rzadsze były powodzenia, zwłaszcza na polu wewnętrznej polityki. Nawiązując do tego artykułu pisze *Nordd. Allg. Zeitung* co następuje:

Powodzenia na polu polityki wewnętrznej są u nas zawisłe przeważnie od wyborów, a niesłusznem jest oskarżać o brak takich powodzeń wyłącznie ministrów, choćby posiadali nawet taką władzę, jakiej nie posiadał już od śmierci cesarza Wilhelma ks. Bismarck. Dziennik przytoczony potwierdza dalej, iż ostatecznym powodem dymisyi był rozkaz gabinetowy z r. 1852, który regulował stosunki pruskich ministrów w obec króla zarządzając, iż ministrowie mogą komunikować się z królem tylko za pośrednictwem prezesa gabinetu. Ks. Bismarck oparł się stanowczo uchyleniu owego rozkazu, bo sądził, iż jest on nieodzowny dla faktycznego istnienia prezydyum ministerstwa stanu. Błędnem jest przypuszczenie, pisze w dalszym ciągu *Nordd. Allg. Ztg.* jakoby też przedmiotem konferencyi ks. Bismarcka z p. Windthorstem była sprawa majątków ks. Cumberlanda. Możemy zapewnić, że nie było o tem mowy, i że w ogóle konferencya księcia z Windthorstem odgrywa w całem przesileniu o tyle tylko rolę, o ile ks. Bismarck nie chciał na to się zgodzić, aby jego stosunki z deputowanymi podlegały kontroli. Również bezzasadnem jest twierdzenie, jakoby ujawniły się zabiegi celem nakłonienia księcia do dalszego prowadzenia urzędu spraw zagranicznych. Być może, iż takie zabiegi pojawiły się w łonie pruskiego ministerstwa stanu, jednakże ani cesarz, ani żaden z książąt niemieckich nie poczynili u ekskanclerza osobiście kroków celem spowodowania go do cofnięcia dymisyi. Czy rozdzielenie zagranicznej od wewnętrznej polityki da się z obecnych urządzeń konstytucyjnych politycznie przeprowadzić — zdania w tej mierze są podzielone.

Nordd. Allg. Ztg. zastanawiając się dalej nad pismem cesarskiem, uwalniającem ks. Bismarcka, podnosi wielce tę okoliczność, iż cesarz nie szczędził byłemu kanclerzowi słów serdecznej podzięki, i wyraża przekonanie, że i w przyszłości tradycya pokojowej polityki bismarkowskiej będzie przyświecała rządowi niemieckiemu, jako gwiazda przewodnia. *Berliner Pol. Nachrichten* donoszą, że jakkolwiek z ustąpieniem Bismarcka podali się do dymisyi wszyscy ministrowie pruscy, to jednak cesarz dymisyi ich nie przyjął.

Do *Fremdenblattu* telegrafują:

Z kilku stron potwierdzają wiadomość, iż ks. Bismarck nie przyjął nadanego mu przez cesarza tytułu *Herzog* i ofiarowanej mu dotacyi. Książę przyjmował u siebie w piątek i w sobotę generała Caprivi'ego i zaprosił go na obiad.

Hr. Herbert Bismarck wniósł w piątek ponowną prośbę o udzielenie mu natychmiastowej dymisyi. Nie jest jednak wykluczonem, iż powiedzie się go zatrzymać nadal w urzędzie. Otrzyma on jednak najpierw sześciomiesięczny urlop dla poratowania nadwątlonego zdrowia.

Journal de St. Pétersbourg omawiając reskrypt cesarza Wilhelma, zwalniający od obowiązków ks. Bismarcka, utrzymuje, iż polityka Niemiec w stosunku do państw innych, nie ulegnie zmianie. Inne zaś dzienniki, a między niemi *Nowoje Wrem.*, w osobistej polityce cesarza Wilhelma widzą dotychczas zagadkę. *Graždanin* czyni uwagę, iż cesarza zajmuje dzisiaj kwestya robotników, a jutro może mu przyjść fantazya wypowiedzieć komu wojnę.

Nowy kanclerz niemiecki.

Nowy kanclerz generał Caprivi doznał w ogóle sympatycznego przyjęcia. Z czasów swego urzędowania, jako szef admiralicyi, pozostawił Caprivi jak najlepsze wspomnienie u wszystkich stronnictw. Spodziewają się, że okaże wkrótce zdolności, uprawniające go do piastowania powierzonego przez cesarza urzędu. Ponieważ Caprivi nie posiada politycznego programu, więc przeważa zapatrywanie, że polityka zewnętrzna Niemiec zatrzyma kierunek dotyczasowy, podczas gdy w zakresie polityki wewnętrznej cesarz wstąpił już na nowe drogi.

Równocześnie wyrażają dzienniki niemieckie przekonanie, że brak wybitnej barwy w dążnościach politycznych gen. Caprivi'ego poczytał cesarz za najwłaściwszy przymiot do rozwinięcia skutecznej działalności w obec teraźniejszego składu parlamentu; w niektórych kołach politycznych sądzą jednak, że spełni on tylko za pomocą pojednawczego swego charakteru misyę zbadania, jakie odcienia obecnego parlamentu złączyćby z sobą można w interesie spełnienia różnych życzeń cesarza, a skoro to osiągniętem zostanie, zastąpi go mąż tej barwy, jaka się w nowem ugrupowaniu stronnictw uwydatni. Domysł ten opierają na tem, że się cesarz z kolei z wszystkimi prawie przywódcami ważniejszych odcieni politycznych naradzał.

Post pisze: Caprivi, którego nominacya nastąpiła na propozycyę księcia Bismarcka, będzie miał za zadanie pogodzenie potrzeb wojskowych z interesami ekonomicznej zdolności wytwórczej i konkurencyjnej. Wszelako znaczne powiększenie kadr nie da się zapewne odroczyć na później. *Post* potwierdza, iż odbywają się narady, jak dalece liczebne powiększenie armii dałoby się wyrównać zapomocą skrócenia czasu służby wojskowej.

National Zeitung wita powołanie generała Caprivi jako początek okresu reform; w tej liczbie reformy wojskowe zajmą niepoślednie miejsce. Czas służby czynnej w wojsku ma być skróconym do lat dwóch, i przeprowadzoną gruntowna zmiana w wojskowo-sądowej procedurze.

Pisma wolnomyślne przypominają, że Caprivi był mężem zaufania cesarza Fryderyka, tudzież osobistym i politycznym przyjacielem Roggenbacha. Powolnie tedy, ale systematycznie, zdaniem tych pism, zwraca się młody cesarz na tory, wskazane przez zgasłego przedwcześnie jego ojca.

Köln. Ztg. podaje następujące szczegóły o nowym kanclerzu:

Caprivi należał do najlepszych uczni hr. Moltkego. Już w akademii wojskowej a później w sztabie generalnym odznaczał się tak pracą, jak przymiotami osobistemi. W wojnie francusko-niemieckiej był szefem generalnego sztabu X korpusu armii, i odznaczył się w potyczkach nad Loirą. W kołach wojskowych uważają generała Caprivi'ego jako oficera niepospolitych zdolności. Powszechnie zadziwiło, że Caprivi w marcu roku 1883 wystąpił ze służby w armii i objął czynność w zakresie dla siebie zupełnie nowym. Gabinetowym rozkazem z dnia 20-go marca tegoż roku mianowany został szefem admiralicyi. Roku 1888 oświadczył w parlamencie, że na stanowisko to został wyniesiony bez własnej woli. Nadzwyczaj prędko obeznał się nowy szef admiralicyi z wszystkiemi a nawet technicznemi szczegółami marynarki, i opowiadają, że cesarz Wilhelm I wyrażał mu niejednokrotnie z tej przyczyny swój podziw podczas raportów o sprawach marynarki.

W parlamencie wystąpił Caprivi 1884 r., żądając na cele marynarki nadzwyczajnego kredytu w wysokości 17 milionów marek. Podczas jego administracyi wzrósł etat marynarki z 26 do 36 milionów, lecz udało mu się i dla tej pozycyi pozyskać parlament, jak w ogóle nie zdarzało się, by mu parlament odmawiał, czego żądał. Dla niewytłómaczonych dotąd powodów podał się do dymisyi 26 czerwca 1888 r.; mówiono wówczas, że ma zostać następcą hr. Moltkego w charakterze szefa generalnego sztabu. Z drugiej strony opowiadano sobie już podówczas, że czeka go wysokie stanowisko polityczne, jak też istotnie został dzisiaj ze stanowiska komenderującego generała X korpusu armii powołany na najwyższy w Niemczech po cesarzu urząd.

Dalej dowiadujemy się z pism niemieckich, że nowy kanclerz jest wielkim przyjacielem nauk i dobrym znawcą języków. W obejściu osobistem ma się odznaczać nadzwyczajną uprzejmością.

Wolnomyślny poseł Aleksander Meyer, kolega generała Capriviego z ławy szkolnej, powiedział na pewnem zebraniu wolnomyślnych w Berlinie o nowym kanclerzu niemieckim co następuje:

„Generał Caprivi jest wysoko uzdolnionym mężem, który bez wątpienia nie napierał się o nowy swój urząd; jest to charakter energiczny i stały; należąc do stronnictwa ściśle konserwatywnego, będzie on sprawiedliwym dla zapatrywań innych osób i gotowym do dyskusyi przedmiotowej“.

Kanclerz Caprivi jest kawalerem. Pod względem zewnętrznym upatrują w nim wielkie podobieństwo do księcia Bismarcka, jest od niego wyższym, mniej silnie zbudowanym, a rzadki porost głowy i siwy wąs przypominają do tego stopnia księcia kanclerza, że często brano jednego za drugiego.

Rodzina Caprivi'ego pochodzi z ziemi wenecko włoskiej, a przeniosła się dawnemi laty do Niemiec z Węgier. Już w wieku XIII wspominają o niej, jako o starej rodzinie szlacheckiej. Siedzibą jej pierwotną jest zamek Capriva nad Versą, między Gorycyą a Cormonsem. Część rodziny pisze się dotąd po słowiańsku: Kopriwa (od kopr, tyle co po polsku pokrzywa). Istotnie ma też ona w herbie pokrzywę, a w Austryi przydomek „von Nesselthal“. Kiedy Karol Leopold Kopriwa von Nesselthal osiadł na Szlązku w dobrach hr. Stolberga i ożenił się ze Szlązaczką wyznania luterskiego, zamienił syn jego nazwisko słowiańskie Kopriwa na Caprivi, opierając się na tradycyi, iż rodzina jego jest spokrewnioną z włoską rodziną Caprivi de Caprera Montecuculi. W języku starosłowiańskim nazywa się pokrzywa kopriwą, a tak samo dotychczas w języku bułgarskim i serbskim; po czesku kopriva, a po rossyjsku kropiwa.

Z Berlina.

(Wprowadzenie generała Caprivi do gabinetu pruskiego. — Parlament niemiecki. — Z Izby pruskiej. — Zaburzenia.)

Przedwczoraj o godzinie 4 po południu odbyło się zebranie rady ministeryalnej w celu wprowadzenia w urząd generała Caprivi.

Parlament niemiecki zwołanym być ma, jak wiadomo, na 14 kwietnia, i wtedy też prawdopodobnie wystąpi nowy kanclerz ze swoim programem, w którym objawi zasady, jakich trzymać się będzie w rządach Rzeszą. Z powołaniem też nowego parlamentu, którego skład w trudne bardzo położenie stawia rząd i jego naczelników, rozpocznie się prawdopodobnie dalszy rozwój wewnętrznego ustroju Niemiec, którego rezultatu przewidzieć na razie niepodobna.

W izbie pruskiej komisarz rządowy Kuegler zawiadomił, iż rząd potrzebuje 100 tysięcy marek na stypendya dla niemieckich akademikow, którzy zobowiążą się, iż po złożeniu egzaminów lat pięć najmniej urzędować będą dobrowolnie w W. Ks. Poznańskiem.

W Izbie deputowanych sejmu pruskiego, podczas rozprawy nad budżetem szkolnym, znany kaznodzieja nadworny Stoecker wygłosił namiętną mowę przeciw przeludnie-

niu szkół pruskich żywiołem żydowskim, przez co nadwerężą się narodowo-chrześciański charakter szkół. Żądał on szkół osobnych dla żydów. Wolnomyślny Knoerke ostrzegał, że teorye Stoeckera prowadzą Prusy do zguby. W podobnym duchu przemawiał Rickert. Minister wyznań Gossler, uznał w części uprawnienie teoryi, wedle której każde wyznanie powinno mieć swoją szkołę. Żydzi na uniwersytetach niemieckich mają 9.5 prc. słuchaczów, podczas kiedy stanowią zaledwie 1.29 prc. ludności. Praktyczne względy przemawiają za położeniem kresu zbytecznemu zamalgamowaniu się wyznań w szkołach. Minister skończył wskazaniem na istnienie rzeczywistej trudności, która zasługuje na gruntowne i przedmiotowe zbadanie.

W Koepenik'u oddalonym o 12 kilometrów od Berlina, zaszły znaczne nieporządki. Robotnicy fabryczni w liczbie kilku tysięcy na wzywających do rozejścia się policyantów rzucali kamieniami i strzelali z rewolwerów. Policya użyła wskutek tego broni i raniła kilka osób. Wystrzałem w starciu zabito żandarma. Z Berlina wysłano wojsko na miejsce wypadku.

Z Petersburga.

(Z bieżącej chwili.)

Urzędownie donoszą z Petersburga: Zamianowanie rzymsko-katolickiego metropolity, odroczone zostało na czas nieograniczony. Na katedrę petersbursko-mohylewską, z którą w ostatnich czasach złączoną była godność metropolity, naznaczony będzie wileński prałat Zdanowicz, który jednak rządzić będzie tą dyecezyą na prawach obowiązujących biskupów innych dyecezyj.

Bawiący nad Newą za urlopem ambasador przy Dworze wiedeńskim, ks. Łobanow-Rostowskij, powróci w tym tygodniu do Wiednia, celem objęcia napowrót swego urzędu.

Spodziewają się, iż ambasador francuski, de Laboulaye, powróci za trzy tygodnie do Petersburga.

Poseł rossyjski w Brazylii, Jonin, otrzymał roczny urlop dla ułożenia raportu o podróży, odbytej po wszystkich krajach Południowej Ameryki. Raport wydany będzie w oddzielnej książce, przystępnej także i dla publiczności.

Do dzienników wiedeńskich donoszą z Londynu:

Wedle depeszy otrzymanej przez *Biuro Reutera*, z Petersburga, wybuchły między tamtejszymi studentami uniwersytetu i akademii rolniczej niepokoje. Studenci domagają się przywrócenia liberalnego regulaminu z r. 1863. Dnia 21 marca zaszły poważne demonstracye; 500 studentów aresztowano.

Wielki rozwój sekciarstwa na południu Rossyi, wywołał zamiar urządzenia w jednej z eparchij południowych szkoły misyonarskiej, głównem zadaniem której byłaby walka ze sztundą i jej odmianami. Zasadnicza różnica tej szkoły od innych szkół misyonarskich polegać będzie na tem, jak donosi *Now. Wrem.*, że przyszłych wychowańców będzie ona przygotowywała również do obowiązków nauczycielskich w szkołach cerkiewno-parafialnych, czyli, że szkoła misyonarzy będzie zarazem seminaryum nauczycielskiem.

Dnia 21 b. m. odbyło się w Moskwie pierwsze posiedzenie inicyatorów wystawy środkowo-azyatyckiej w Moskwie. Wybraną została deputacya, celem podania prośby do generał-gubernatora o wyjednanie upoważnienia rządu na otwarcie wystawy. Jest zamiar otwarcia jej w ciągu r. b. w gmachu muzeum historycznego. Specyalny oddział ma być poświęcony artykułom wywozu z Azyi środkowej i przywozu tamże z Rossyi i państw zagranicznych. Oprócz tego z Azyi centralnej, przyległych chanstw i Persyi, wystawione będą okazy królestwa roślinnego, zwierzęcego i kopalnego, starożytności, broń, wytwory przemysłu miejscowego, sprzęty domowe, bawełna, jedwab, wełna i tytoń. Termin trwania wystawy ma być czteromiesięczny. W urządzeniu wystawy uczestniczy sto najbogatszych firm moskiewskich.

KRONIKA

Lwów, 24 marca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gr. kat. komitetowi cerkiewnemu w Wierzbicy, w powiecie bóbreckim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 50 złr.

— **Wenta** urządzona w sali Domu Narodnego w dniach 22 i 23 b. m. powiodła się doskonale. Według relacyi, jakie na miejscu było można otrzymać, sprzedano prawie wszystkie przedmioty na bazar dane, a dochód ze sprzedaży wynosi, jak na razie obliczono przeszło 4.000 zł. Paniom, które istotnie z niezwykłem poświęceniem pełniły przez dwa dni służbę dla dobra biednej ludności, należy się rzetelne uznanie.

— **Wielki raut** dla dotkniętych nieurodzajem, w salach ratuszowych i apartamentach pana prezydenta miasta zapowiada się świetnie. W salach rozpoczną się o godzinie 9 koncerta, których układ i kierownictwo objął p. dyr. Marek. W wielkiej sali wystąpi chór i kwartet zdwojony Towarzystwa „Lutni“. Panna Patkiewicz odspiewa pieśni: Denza, Tostiego, Moniuszki, a oprócz tego orkiestra „Harmonii“ i orkiestra 30 pułku piesz. na galeryach wykonywać będą na przemian utwory koncertowe. W małej sali recepcyjnej wystąpią z grą na fortepianie zaszczytnie znane amatorki, panny Kubicka i Świtalska, jakoteż pan Pollak. Pani Bocskaj odśpiewa pieśni i mazurki Chopina, pani Stachowicz i pan Woleński wystąpią z deklamacyą, pp. Jeronim i Czerny odspiewają utwory solowe. Program tak bogaty wypełni zatem cały wieczór. Piękna dekoracya salonów i apartamentów, bufety i garderoba urządzone będą z całą starannością, a liczny komitet dam z panią prezydentową na czele nie szczędzi trudów, ażeby ta zabawa była wspaniałą pod każdym względem.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem** złożyli pp. Aleksander, Maryan i Marya Lewakowscy, w rocznicę śmierci swej ś. p. matki, zamiast nabożeństwa żałobnego, kwotę 20 złr.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem włościan** złożyli za inicyatywą dyrektora ruchu, radcy p. Sladkowskiego, urzędnicy i słudzy kolei Karola Ludwika następujące składki: (C. d.) Ball 20 ct., Zelezieński 20 ct., Czajkowski 30 ct., Filipp 30 ct, Gorzula 30 ct., Murczyński 50 ct., Schohajek 20 ct., Podstawski 20 ct., Ruśniaczek 20 ct., Słowik 15 ct., Mazgai 15 ct., Jaglarz 15 ct. Jänich 50 ct., Kolczyński 1 zł., Mróz 1 zł., Flanek 20 ct., Sokołowski 2 zł., Marchewka 50 ct. Razem 248 zł. 60 ct. ogólna suma złożona do prezydyum centralnego komitetu ratunkowego lwowskiego wynosi 502 zł. 40 ct.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem** złożono w prezydyum komitetu: Franciszek Szpetmański 1 zł., ks. Wincenty Czajkowski 1 zł., August Zawadzki, Jan Solecki, Edmund Cenar, Karol Stanisławski, Karol Moniak, Karol Moos, Antoni Popiel, Michał Baudurowicz po 50 ct., Edward Kienzler 40 ct., Karol Bielawski z Nechrypek 177 zł. 30 ct., dr. Władysław Czajkowski z Przemyśla 39 zł. 70 ct., Jan Olejniczek 15 zł., pp. urzędnicy wyższego sądu krajowego 56 zł. 10 ct., J. O. ks. Lubomirska 1000 zł., Towarzystwo pedagogiczne 50 zł., Zielonka 1 zł., Szumski 1 zł., K. Skrzyński 5 zł., Weber 2 zł., Jan Niedopad 1 zł., Jabłoński 1 zł., Jan W. Niedopad 1 zł., Orawetz 1 zł., Kostkiewicz 1 zł., zecerzy (wspólnie) 3 zł., Skirmunt 1 zł., Eugeniusz Pawlikowski 1 zł., Komorowski 1 zł., Poliński 1 zł., Członkowie administracyi *Gazety Lwowskiej* 5 zł 50 ct., Adam Krechowiecki 5 zł., Eliasz Połowczak-Jaworski 2 zł., Czytelnia akademicka zamiast wieńca dla ś. p. Hausnera 15 zł., dr. Gustaw Roszkowski 5 zł., ks. dr. Jan Siemieński 20 zł., dr. Kruczkiewicz 1 zł., gmina m. Glinian 25 zł., dr. Ludwik Gembarzewski z Wiednia 15 zł., Kazimierz Rosinkiewicz 1 zł. 20 ct., Róża Makarewicz 40 ct., Helena Zielińska 1 zł., Tadeusz Zbigniew, Janina, Irena Krówczyńscy po 30 ct., Zdzisława Krówczyńska 2 zł., Kazimierz Rutkowski 30 ct., dr. Żegota Krówczyński 5 zł., Franc. Wolski c. k. notaryusz 50 zł., Marya E. 10 zł., Zygm. Kędzierski 25 zł., Towarzystwo zaliczkowe w Zborowie 10 zł., Cyryl Ładożyński burmistrz m. Sanoka 2 zł., Juliusz Barański kupiec ze Sanoka, Karol Pollak księgarz ze Sanoka po 50 ct., dr. Jan Gaweł adwokat kraj. w Sanoku 5 zł., Jan Lisiewicz 1 zł., Spółka stolarzy lwowskich 25 zł., Jan Lisiewicz (ponownie) 1 zł., Likendorf 10 zł., J. D. 7 zł. (C. d. n.)

— **Czwartki w „Kole literackiem“.** W najbliższy czwartek, dnia 27 b. m., odbędzie się w „Kole literacko-artystycznem“ raut z udziałem pań. W części wokalno-muzykalnej, której artystyczne kierownictwo objął p. dyr. Marek, wezmą udział panie: Kubicka i Patkiewiczówna, pan Jerzyna i kwartet męski. Dział deklamacyjny objęły panie Aszpergerowa i Stachowicz-Grekowa. Pani Aszpergerowa wygłosi nowy wiersz Rodocia.

— **Dyrekcya gal. Towarzystwa muzycznego** zaprasza uprzejmie wszystkie chóry damskie i męskie, biorące udział w wielkim koncercie d. 31 b. m., na próbę, która się odbędzie we wtorek, 25 b. m., o godzinie 4 po południu w sali Towarzystwa muzycznego.

— **Odczyt.** Z powodu, iż w sali ratuszowej czynione są przygotowania do rautu na rzecz nieurodzajem dotkniętych włościan, odczyt publiczny, zapowiedziany na 27 b. m. odłożony został na 31 b. m. W dniu tym dr. Stanisław Głąbiński, docent Uniwersytetu, mówić będzie „O walucie i jej reformie w Austryi“.

— **Z „Sokoła“.** We wtorek, dnia 25 b. m. o godzinie w pół do 5 po południu odbędzie się w sali Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ koncert orkiestry wojskowej 95 pułku piesz. pod kierownictwem kapelmistrza p. Forki. W program wchodzą utwory: Kurpińskiego, Rossiniego, Ziembickiego, Maillarta, Fiali, Glinki, Köhlera, Dopplera i Wrońskiego.

— **Otrzymaliśmy pismo** następujące: W numerze 81 *Kuryera Lwowskiego* z dnia 22go marca (kronika) doniesiono, jakoby jednym z powodów, które wpłynęły na samobójczy krok ś. p. Seweryna Rafałowskiego, było utracenie posady sekretarza Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów.

Doniesienie to jest zupełnie bezpodstawne: Towarzystwo nie tylko nie uwolniło ś. p. sekretarza od obowiązków, które przez tak długi szereg lat ku zupełnemu naszemu zadowoleniu zaszczytnie spełniał, ale ani w najdrobniejszej kwocie nie uszczupliło Jego dotychczasowej dotacyi.

Z Prezydyum galicyjskiego Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów.

Siemieński, Juliusz Bielski, Albert Cetner, Zygmunt Augustynowicz, Alfred Gaparich.

W tej samej sprawie otrzymaliśmy od szwagra ś. p. Seweryna, list następujący:

Szanowna Redakcyo!

Rozeszła się wieść fałszywa, że ś. p. Seweryn Rafałowski utracił był posadę sekretarza Towarzystwa chowu koni i że był w niedostatku. Tak nie jest; tylko wtedy Towarzystwa zamiast rok rocznie dodawanych remuneracyj na pomoc pisarską, oraz zaoszczędzając czynsz za salę obrad, odbywających się u JW. Prezesa Towarzystwa, wyznaczył stałego pomocnika pod rękę i kierownictwo ś. p. Seweryna, pozostawiając tegoż w nieuszczuplonym użytku tytułu, funkcyi i wynagrodzenia sekretarza Towarzystwa dla podniesienia chowu koni i wyścigów w Galicyi, powodując się tem, że przy nadwątlonem zdrowiu, ś. p. Seweryn bez stałej pomocy pomimo swej tyloletnią pracą udowodnionej znajomości rzeczy i energii, podołać nie mógłby. Pogłoscę więc powyższej stanowczo zaprzeczam,

Z poważaniem

Stanisław Nikorowicz.

= **Czarkę z kielicha kościelnego,** zewnątrz posrebrzaną a wewnątrz złoconą, pochodzącą z kradzieży dokonanej w nocy na 3 b. m. w tutejszym kościele św. Marcina, znaleziono wczoraj w zniszczonym stanie w lasku na Kortumówce.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: 40 flaszek wina, z pieczęcią na korkach J. H. S., wart. 40 zł., z piwnicy pod l. 4 przy ulicy Skarkowskiej; płaszcz, bluzę i spodnie infanterzysty, z czerwonemi wypustkami, ze stajni pod l. 27 przy ul. Zyblikiewicza. — Zgubiono: sakiewkę z kwotą 11 zł. w Rynku. — Znaleziono: złoty kolczyk kształtu obrączki i czarny futrzany zarękawek, w dorożkach.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 24 marca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłych dwóch dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 22 do godziny 12 w południe dnia 24 marca 1890 r., miernymy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły słaby, stan nieba zmienny, powietrze bardzo wilgotne 87 prc. wilgotności względ.), opad, deszcz, wysokość opadu 0·7 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +6·1°C, najwyższa +12·2°C wczoraj po godzinie 2, najniższa +2·0°C dziś w nocy.

Obie doby były mgliste; deszcz padał w sobotę od godziny 5 po południu do wczoraj do godziny 10 rano, następnie wczoraj po południu kilkakrotnie.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 775 do 770 mm. w okolicy Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 761 mm.

Prognoza na dwie doby następne od godziny 12 w południe dnia 24 do godziny 12 w południe dnia 26 marca b. r.: Wiatr będzie co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura w tym czasie podniesie się do +8·0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza pozostanie około 85 prc.; opad, deszcz chwilowy i nieznaczny, zresztą przeważnie pogodnie.

— **Staraniem „Sokoła“ w Nowym Sączu**, odbył się wczoraj pierwszy odczyt popularny: „Pogadanki z dziedziny prawodawstwa, zastosowane do życia codziennego i towarzyskiego“ przez notaryusza p. Lipińskiego. Czysty dochód był przeznaczony dla włościan, nieurodzajem dotkniętych. Na ten sam cel urządzoną zostanie w sali „Sokoła“ wenta, we czwartek dnia 27 b. m. o godzinie pół do 7 wieczór.

— **Pogrzeb ś. p. ks. Władysławowej Sanguszkowej**, który się odbył w piątek w Tarnowie, był godnym wyrazem czci, należnej jednej z najdostojniejszych postaci w naszym kraju i tej miłości, jaką ten ród i dom od wieków sobie zdobył i zachował we wszystkich warstwach polskiego społeczeństwa. W wilię, we czwartek wyprowadzono z pałacu w Gumniskach ciało ś. p. księżny Sanguszkowej do katedry tarnowskiej. Konduktowi przewodniczył ks. biskup tarnowski. Synowie, córki i wnuki wraz z najbliższymi przyjaciółmi i domownikami otoczyli trumnę, niesioną przez oficyalistów i włościan. W nocy i zrana pociągami ze Lwowa i Krakowa przybył niezmiernie liczny zastęp osób, pragnących złożyć ostatni hołd zmarłej, a dać wyraz żywego udziału w ciężkiem sieroctwie rodziny. Od rana wspaniała nawa katedry tarnowskiej była przepełniona, a ludność Tarnowa i lud wiejski zalegał plac katedralny i pobliskie ulice. Na ratuszu oraz domu sieról, którego zmarła była fundatorką i opiekunką, na wielu domach i gmachach publicznych powiewały czarne chorągwie. O godzinie 10 książę-biskup krakowski wśród licznej asysty rozpoczął celebrę przed wielkim ołtarzem. Po sumie ks. biskup Łobos wstąpił na ambonę i krótko, ale z głębokiem uczuciem dał świadectwo cnotom zmarłej. Następnie całe duchowieństwo zaintonowało *Castrum doloris*. Po odspiewaniu pieśni żałobnych wyruszył o godzinie pół do 1 pochód pogrzebowy na cmentarz. Znów trumnę podjęto na ramiona, tym razem krewni i znajomi. Przed pochodem duchowieństwa szli włościanie w świątecznych szatach z dóbr książęcych, Siostry Felicyanki z sierotkami z Zakładu, siostrzyczki Maryi z Nowodworza, gdzie mają dom fundowany przez ś. p. księżnę. Z wybitniejszych też rodzin polskich nie ma i jednej, którąby nie była reprezentowana w orszaku żałobnym.

W środku cmentarza tarnowskiego stoi kaplica z grobami rodziny Sanguszków. Tam to obok grobowca ś. p. księcia Władysława złożono zwłoki jego czcigodnej małżonki.

— **Powodzie.** Z Cagliari donoszą telegraficznie, że rozległe okolice wewnątrz wyspy Sardynii zalane są powodzią, powstałą z powodu nawalnic i przerwania chmury. W kilku miejscowościach powaliły się domy i dużo ludzi, których atoli liczba dotychczas nie jest wiadomą, znalazło śmierć w nurtach rozkiełznanego żywiołu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Kraków, 23 marca.

Przy dzisiejszem losowaniu dzieł sztuki w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych wygrały następujące numera akcyj: 48, 235, 294, 479, 496, 801, 930, 1013, 1057, 1372, 1381, 1468, 1517, 1565, 1689, 1721, 1725, 1787, 1840, 1853, 1871, 1947, 2038, 2076, 2121, 2135, 2237, 2312, 2375, 2443, 2710, 2818, 3392, 3452, 3610, 3619, 3679, 3680, 3717, 3833, 3841, 4000, 4071, 4136, 4179, 4246, 4385, 4536, 4616, 4775, 4810, 4813, 4838, 5208, 5232, 5265, 5390, 5410, 5451, 5499, 5512, 5514, 5644, 5653, 5736, 5784, 5951, 5960, 6083, 6130, 6200, 6318, 6366, 6414, 6431, 6493, 6520, 6683, 6693, 6702, 6719, 6789, 6870, 7103, 7147, 7221, 7344, 7445, 7504, 7556, 7596, 7741, 7746, 7778, 7933, 7983, 8035, 8129, 8193, 8229, 8251, 8308, 8534, 8595, 8679, 8744, 8905, 9012, 9026.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Teodor Pollak**, młody, niezwykle uzdolniony pianista, daje koncert we środę, z programem bardzo pięknym, mieszczącym w sobie i improwizacye, w czem, jak wiadomo, celuje. Koncert odbędzie się w sali kasyna miejskiego.

(*n*) **Koncert „Harmonii“.** Reorganizacya orkiestry „Harmonii“ została przez wydział Towarzystwa tak radykalnie dokonaną, że dzisiejszy jej stan w niczem nie przypomina dawniejszego. Członkowie orkiestry liczą w gronie swoim wielu prawdziwych, wykształconych muzyków, których po większej części sprowadzono z Pragi; instrumenta są nowe, o czystym i zgodnym stroju; kapelmistrz energiczny, zdolny i sumienny — oto całość, która w największym nawet pesymiście budzi nadzieję, iż będziemy we Lwowie doskonałą orkiestrę miejską posiadać. Dziś, po koncercie wczorajszym stanowczo twierdzić możemy, że „Harmonia“ zupełnie odpowiada swemu zadaniu; — licznie zgromadzona publiczność swoje żywe zadowolenie wyrażała też nieustannie, żądając ciągłych powtórzeń i oklaskując każdą wykonaną kompozycyę nader gorąco. P. Fall, obecny kapelmistrz może być istotnie dumnym z tego wczorajszego powodzenia.

Nie wątpimy, iż nadal będzie się równie gorliwie starać o postawienie orkiestry na wyżynie artystycznej, że pomyśli o pięknych programach, że kształcić też będzie siły miejscowe na członków kapeli. Spotka go też niezawodnie ze wszystkich stron ogólne poparcie.

P. Michał Bałucki skończył nową komedyę p. n. „Klub kawalerów“, której pierwszy akt odczytał w niedzielę w Krakowie na dochód Towarzystwa Wzajemnej Pomocy akademików.

Nowa opera. W Paryżu przedwczoraj po raz pierwszy w Wielkiej Operze przedstawiono nową operę głośnego kompozytora Saint-Saensa p. n. „Ascanio“. Tekst zajmuje się epizodem z życia Benvenuta Cellini'ego podczas jego pobytu w Paryżu. Z Paryża telegrafują, że opera miała powodzenie, ale był to raczej *un succès d'estime*, przygotowany z góry dla znakomitego autora. Muzyka jest więcej deklamacyjna, niż melodyjna i wywołuje efekta sztucznemi skomplikowanemi sposobami, a nie prawdziwem natchnieniem; w ogóle imaginacya muzykalna ustępuje miejsca erudycyi i ogromnej znajomości techniki orkiestralnej. W porównaniu jednak z dawniejszemi operami Saint-Saensa „Ascanio“ ma daleko więcej warunków żywotności; główną rolę śpiewał wybornie Lasalle. Ogół dzienników unosi się nad tem dziełem, a tylko niektóre czynią liczne zastrzeżenia. W loży prezydenta Carnota był obecny ambasador rossyjski z całą rodziną.

O Paderewskim pisze *Gaulois* co następuje: „Paderewski, znakomity fortepianista, jest w tej chwili w Paryżu. Dał on wspaniały koncert, na który cały świat elegancki zebrał się licznie, nie szczędząc zasłużonych oklasków znakomitemu artyście, które się powtarzały za każdem odegraniem utworów Bacha, Beethovena, Schumanna, Chopina, Liszta i tylu jego własnych utworów, prawdziwych arcydzieł natchnienia, wdzięku i oryginalności, wykonanych z niezrównaną maestrią. Wielki artysta dał jeszcze dwa koncerta w sali Erarda w dniach 12 i 18 b. m. Nie potrzebujemy mówić, że sukces ich naprzód już zapewniony.“

Galicyjska Kasa oszczędności.

W uzupełnieniu sprawozdania, podanego w onegdajszym numerze *Gazety* z ogólnego Zgromadzenia galicyjskiej kasy oszczędności, pod przewodnictwem JE. hr. Russockiego odbytego, podajemy, że dyrektor kasy p. Fr. Zima przedłożył sprawozdanie rachunkowe za rok 1889, z którego wyjmujemy następujące dane: Ruch ogólny kasy wynosił 54,967.138 zł. W bilansie wykazane są następujące pozycye w stanie czynnym: (z opuszczeniem centów):

Zapas gotówki 365.876 zł. Pożyczki zabezpieczone na hipotekach 12,486.434 zł. Pożyczki dane gminom i powiatom 786.528 zł. Pożyczki towarzystwom zaliczkowym 153.082 zł. Weksle 2,239.938 zł. Zaliczki na zastawy papierów wartościowych 32.541 zł. Rachunki bieżące, pokryte papierami wartościowemi 3,538.443 zł. Rachunki bieżęce zakładów kredytowych 698.349 zł. Zł. 200.000 5 prc. renta austryacka 202.300 zł. Zł. 100.000 5 prc. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 101.000 zł. Zł. 20.000 5 proc. obligacye komunalne Banku krajowego 20.050 zł. Budowa nowego gmachu 195.049 zł. Saldo różnych drobnych należytości 195 zł. Druki i księgi w zapasie 6.800 zł. Sprzęty i biblioteka zakładu 4.772 zł. Odsetki zaległe z dniem 31 grudnia 1889 roku 113.420 zł. Razem 20,944.780 zł.

Nadto w osobnym zarządzie będące fundusze wynoszą:

Fundusz rezerwowy 2,024.914 zł. Fundusz emerytury 312.813 zł. Fundacya pamiątkowa gal. kasy oszczędności 432.342 zł. Fundusz stypendyjny dla dzieci urzędników i sług gal. kasy oszczędności 7.648 zł. Fundacya nagród dla sług 10.205 zł. Depozyta kaucyj i obce 8.604 zł.

W stanie biernym wykazano:

Wkładki włącznie ze skapitalizowanemi odsetkami 20,188.872 zł. Rachunki bieżące gmin, zakładów publicznych i kaucyj ogniowych 53.776 zł. Wierzytelności funduszów: rezerwowego, emerytury, fundacyi pamiątkowej i fundacyi dla sług 377.971 zł. Rezerwa na budowę nowego gmachu 64.000 zł. Odsetki pobrane na rok 1890 138.394 zł. Zysk czysty za rok 1889 121.764 zł.

Ogólne zgromadzenie przyjęło sprawozdanie to do wiadomości, poczem na propozycyę dyr. Zimy uchwaliło następujący rozdział czystego zysku:

Do dyspozycyi dyrekcyi na wydatki nieprzewidziane 5000 zł.

Na zapomogi dla wdów i sierót po urzędnikach kasy oszczędności 1.000 zł.

Na dary dobroczynne i użyteczne 13.480 zł.

Na remuneracye dla urzędników i sług 8.184 zł.

Do funduszu budowy nowego gmachu 94.100 zł.

P. Smolka Karol, dyrektor, odczytał następnie sprawozdanie syndyka zakładu, z którego okazuje się, że z roku 1888 pozostało spraw w syndykacie niezałatwionych 37, w r. 1889 przybyło spraw 23, było zatem razem 60. Z tych załatwiono 34, pozostało 26, z których znowu przypada na hipoteki realności we Lwowie 9, na dobra ziemskie 6, na weksle 11. Sprawozdanie powyższe stwierdzające, że stosunek wierzytelności zakładu polepszył się w tym roku o wiele, tak pod względem ilości spraw, jak i bezpieczeństwa, przyjęto bez rozpraw do wiadomości.

P. dr. Czaykowski Jan, jako członek wydziału, delegowany do odbycia rewizyi ksiąg, zaś p. Wł. Gubrynowicz jako referent komisyi rewizyjnej dla czynności Wydziału i Towarzystwa, przedłożyli sprawozdanie konstatujące, że wszystkie rachunki znaleziono w najzupełniejszym porządku. Na wniosek komisyi rewizyjnej udzielono wydziałowi absolutoryum bez rozpraw.

Do komisyi rewizyjnej na rok 1890 powołano na propozycyę prezesa dotychczasowych jej członków, a mianowicie pp.: hr. Borkowskiego, dr. Grossa i Wł. Gubrynowicza.

Z kolei p. br. Kanne, jako referent wydziału przedłożył propozycyę tegoż co do zmiany §. 14 statutu emerytalnego dla urzędników i sług gal. Kasy Oszczędności, w ten sposób, iż ustępy 3 i 4 §-fu 14 opiewać mają:

„Wdowie należy się jako pensya część trzecia, a po 25 latach służby męża połowa tej płacy, którą mąż jej w czynnej służbie pobierał.“

„W żadnym jednak razie pensya, ta nie może przenosić 1500 (dotychczas było 600 zł. w. a.) ani nie może wynosić mniej jak 300 dla wdów po urzędnikach, a mniej jak 250 dla wdów po woźnych i sługach.“

„Postanowienia te wchodzą w życie od dnia uchwały walnego zgromadzenia, jeżeli takowa uzyska zatwierdzenie władzy.“

Zmianę tę uchwalono, a na propozycyę pp. radcy dworu Podlewskiego i dr. Małeckiego dodano jeszcze, że postanowienia te nie mają obowiązywać wstecz.

Nastąpiły wybory, których rezultat podaliśmy w onegdajszym numerze.

Przy końcu obrad Ogólnego Zgromadzenia uchwalono rozdzielić kwotę 13.480 złr. wedle propozycyi Wydziału na subwencye dla lwowskich zakładów dobroczynnych i pożytecznych, bez rozpraw, w ten sposób, że otrzymają: Zakład ciemnych 500 zł.; Zakład głuchoniemych 500 zł.; Ochronka chrześć. małych dzieci 500 zł.; Tow. dam dobroczynności 300 zł.; Tow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo 200 zł.; Tow. miłosierdzia „Opatrzność“ na dom pracy 500 zł.; Tow. kuchni ludowej chrześć. 400 zł.; Zarząd I. kuchni ludowej izrael. 300 zł.; Ochronka chłopców św. Antoniego 200 zł.; Przytulisko sierót św. Józefa 300 zł.; Szpital sióstr miłosierdzia 500 zł.; Szpitalik św. Zofii 300 zł.; Zakład św. Józefa dla nieuleczalnych 100 zł.; Konw. sióstr Sakram. na restauracyę klasztoru i kościoła 200 zł.; Tow. św. Józefa z Arymatei 100 zł.; Stowarzyszenie „Pracy kobiet“ 300 zł.; Tow. św. Salomei 100 zł.; Tow. opieki weteranów polskich 400 zł.; Tow. „bratniej pomocy“ wszechnicy 200 zł.; „Skała“ 200 zł.; „Gwiazda“ 200 zł.; Lecznica lwowska I. 200 zł.; Lecznica powszechna II. 200 zł.; Dom opieki dla sług 280 zł.; Przeł. zboru izrael. 300 zł.; Izrael, stow. pań na obiady dla ubog. uczni 200 zł.; Czytelnia akademicka 200 zł.; Towarzystwo bratniej pomocy politechników 200 zł.; Straż ochotnicza ogniowa 200 zł.; Zakład sierót św. Heleny 200 zł.; „Sokół“ 300 zł.; Galic. konserwatoryum 500 zł.; „Szkolna pomoc“ 100 zł.; Tow. św. Wincentego a Paulo na internat św. Józefata dla uczni semin. nauczyciel. 200 zł.; Tow. pedag. na kolonie wakacyjne 300 zł; Tow. pań dla kolonij wakacyjnych dziewcząt 200 zł.; Tow. pomocy naukowej 200 zł.; Tow. oświaty ludowej 200 zł.; Internat ruski ks. Zmartwychwstańców 300 zł.; Konwent PP. Bazylianek na ruski konwikt dla dziewcząt 200 zł.; Stow. opieki nad uwolnionymi więźniami 100 zł.; Tow. kółek rolniczych 200 zł. — i w końcu ofiarowano dla dotkniętych klęską posuchy i nieurodzaju 2.400 zł.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 24 marca 1890.

Lwów, pszenica 8·40 do 9·—, żyto 7·45 do 7·75, jęczmień 6·— do 7·75, owies obroczny 7·15 do 7·50, rzepak 15 50 do 16·50, groch 7·— do 12·—, wyka 5·50 do 6·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·75 do 8·65, żyto 7·15 do 7·65, jęczmień browarny 6· —do 7·75, owies0 · do 0·—, groch 6·50 do 11·50, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 15·— do 16.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

*) Przedruk wzbroniony.

Podwołoczyska, pszenica 7·60 do 8·40, żyto 7·— do 7·60, jęczmień 6·— do 7·75, owies 6·75 do7 ·—, groch 6·50 do 11·50, wyka —·— do —·—, rzepak 16·— do 16·70, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 26·— do 42·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·30 do 8·75, żyto 7·— do 7·60, jęczmień 6·50, do 8·—, owies 6·80 do 7·20, groch 7·— do 11·50, wyka —·— :do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 9·50 do 10·10 zł.

Tendencya mdła.

W handlu rozerwa tak ze strony kupujących jak i sprzedających.

OSTATNIA POCZTA

Kuryer Lwowski w nr. 75 z dnia 16 b. m. podał wiadomość o wrzekomo szerzącym się w powiecie brzeżańskim głodzie. Na podstawie relacyj, opartych na zbadaniu rzeczy na miejscu, możemy oświadczyć, że wiadomość ta jest zupełnie bezpodstawną. Co do akcyi ratunkowej w tym powiecie, to rozdano dotąd w 34 gminach jako bezwrotną zapomogę 600 cetnarów metrycznych kukurudzy, a 5000 takichże cetnarów ziemniaków, licząc po $^1/_4$ cetn. kukurudzy, a po 2 cetn. ziemniaków na rodzinę. Oprócz tego rozdano 450 cetn. soli. Pożyczki zatrzymano na dalszą potrzebę przednowku.

Kuryer Lwowski w tym samym numerze doniósł o szerzącym się wrzekomo głodzie w gminach Porębie-Żegota i Libiążu wielkim, pow. chrzanowskiego. Na podstawie relacyj, opartych na zbadaniu rzeczy na miejscu, możemy oświadczyć, że ani w Porębie, ani w Libiążu wielkim dotychczas nie panuje głód i nędza w tym stopniu, ażeby z tego powodu szerzyły się choroby i ludzie umierali śmiercią głodową. Według wykazów miejscowego urzędu parafialnego, umarło w Porębie-Żegota rzeczywiście 18 osób z niedostatku, jednakże nie w ciągu jednego miesiąca grudnia, ale w ciągu całego roku zeszłego. W Libiążu wielkim zaś nie panuje tyfus głodowy, lecz brzuszny, zawleczony przez powracających z Ostrawy robotników. Zarówno gmina, jak i c. k. starostwo chrzanowskie przyszły w pomoc nawiedzonym tą epidemią, która pojawiła się w kilku chatach i jest już na wygaśnięciu. Wypadku śmierci też nie było tu do dnia 21 marca. Rozdawnictwo pożyczek potrzebującym gminom nastąpi, stosownie do uchwały Wydziału powiatowego, w ciągu bieżącego tygodnia.

Podana w *Kuryerze Lwowskim*, a powtórzona w innych dziennikach wiadomość o szerzeniu się głodu w 15 miejscowościach powiatu złoczowskiego, według relacyj naszych, opartych na zbadaniu rzeczy na miejscu, nie jest zgodna z prawdą. Gminom, które w tym powiecie najbardziej ucierpiały w skutek nieurodzaju, mianowicie: Urlów, Nestorowce, Białkowce i Zarudzie udzielono bezwrotnej zapomogi w zbożu, ogółem korcy 72. Gminy zaś: Grabkowce, Mszana, Rohatyn, Kalne i Jezierna, jako należące do kategoryi mniej dotkniętych, nie otrzymały zapomogi.

Kuryer Lwowski w nr. 78 z dnia 19 b. m. doniósł, jakoby w gminach powiatu przemyskiego: Chyżynie, Dubiecku, Niżankowicach, Borszowicach i Aksmanicach panował głód. Relacye nasze, oparte na rezultacie zbadania rzeczy na miejscu, stwierdzają, że wiadomość ta nie ma żadnej podstawy. Gminy Dubiecko i Niżankowce zamieszkane są, jak wiadomo, przez ludność miejską, która oprócz rolnictwem, trudni się handlem, lub rzemiosłem. Gmina Aksmanice należy do rzędu tych, które równie jak Borszowice nie żądały pożyczki bezprocentowej. Tylko w gminie Chyrzyna pewna część ludności zagrożona jest niedostatkiem i tej udzielono bezprocentowej pożyczki w kwocie 100 zł.

Dalej dowiadujemy się z zupełnie wiarygodnego źródła, iż nie jest zgodnem z prawdą doniesienie *Kuryera Lwowskiego*, zamieszczone w nr. 78, z dnia 19-go b. m., jakoby w powiecie tureckim, mianowicie: w Turce, Boryni, Bóbrce i Jabłonowie już teraz głód panował. Nigdzie bowiem w tym powiecie nie szerzy się klęska głodu, ani nie ma jej obawy, albowiem kartofle, które stanowią najgłówniejszy i najpotrzebniejszy artykuł żywności ludu górskiego, zrodziły się w roku minionym obficie, a zapasy ich wystarczą do przyszłych zbiorów. Natomiast zachodzi w niektórych miejscowościach brak paszy.

Wedle autentycznych i zebranych na miejscu relacyj z powiatu zbarazskiego, doniesienie *Kuryera Lwowskiego* w nr. 78 z dnia 19-go b. m. o szerzeniu się głodu w niektórych gminach tego powiatu, jest, jak tyle innych, częścią nieprawdziwem, częścią przesadnem, i obliczonem na sensacyę. W ogóle gminy zawiadomione o akcyi ratunkowej Rządu i komitetów, zawiązanych dla niesienia pomocy, są bardzo skłonne do przesady w przedstawianiu klęski, spowodowanej zeszłorocznym nieurodzajem. Jedenastu zresztą gminom, dotkniętym faktycznym niedostatkiem, udzielono mniejsze lub większe zapomogi, a wydział powiatowy postarał się o możność zarobku, otwierając kamieniołomy dla naprawy dróg gminnych, i preliminując na zarobek 5620 zł. Te kamieniołomy zostały już w znacznej części otwarte i roboty rozpoczęte.

Na sobotni obiad dworski u Najj. Pana otrzymali między innymi zaproszenie książęta Konstanty i Jerzy Czartoryscy.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przybył przedwczoraj z Pragi do Wiednia.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania przyjmowała onegdaj nowego redaktora dzieła pomnikowego „Austro-Węgry w słowie i obrazie, dr. Zeissberga.

Rząd włoski polecił ambasadorowi swemu, hrabiemu Nigra, aby gabinetowi wiedeńskiemu wyraził podziękowanie za uprzejme przyjęcie, jakiego doznał ks. Neapolu podczas swego przejazdu przez Austro-Węgry.

Izba deputowanych ukończyła przedwczoraj ogólną dyskusyę nad ustawą o podatku spożywczym dla Wiednia i jego przedmieść. Dzisiaj zabiorą jeszcze głos: mowca generalny dr. Herbst i sprawozdawca dr. Menger, poczem rozpoczną się rozprawy szczegółowe, które, zdaniem dzienników wiedeńskich, tyle zabiorą czasu, iż Izba nie będzie już mogła przed feryami wielkanocnemi przystąpić do dyskusyi nad budżetem. Po feryach, które trwać będą od 28 marca do 15 kwietnia, Izba zajmie się bezzwłocznie preliminarzem państwowym. W ciągu bieżącej sesyi ma być załatwionem z całą pewnością przedłożenie rządowe o reformie statystyki towarowej.

Wedle jednozgodnych doniesień sejm czeski t. z. ugodowy zostanie zwołanym na ostatnie dni maja.

Sejm morawski zbierze się zaraz po świętach wielkanocnych a to w czasie feryj parlamentarnych na nadzwyczajną sesyę. Chodzi tu o emisyę owej pożyczki krajowej, którą sejm uchwalił zaciągnąć na posiedzeniu w d. 8 listopada r. z.

Przedwczoraj zmarł w Wiedniu prezydent wyższego sądu krajowego baron Streit, jeden z najznakomitszych jurystów, który w r. 1880 był ministrem sprawiedliwości a urząd ten złożył d. 14 stycznia 1881 w ręce dr. Prażaka poczem otrzymał nominacyę na prezydenta wyż. sądu krajowego w Wiedniu.

Deputacya peszteńskiej reprezentacyi miejskiej pod przewodnictwem starszego burmistrza, była wczoraj o godz. 11 przedpołudniem u hr. J. Szapary'ego na posłuchaniu, celem złożenia mu życzeń stolicy z tytułu jego nominacyi na prezesa gabinetu.

Z inicyatywy osób upoważnionych przez komitet ściślejszy w Poznaniu, otworzył się w Gnieznie komitet powiatowy na miasto Gniezno i powiat gnieźnieński, który wydał i po powiecie rozszerzył odezwę, wzywającą do zbierania składek na rzecz dotkniętej niedostatkiem ludności w Galicyi.

Cesarz Wilhelm konferował przedwczoraj czas dłuższy z nowym kanclerzem, generałem Caprivim.

Dzisiaj odbędzie się na cześć przebywającego w gościnie u dworu niemieckiego księcia Walii wielka parada wojskowa na błoniach tempelhowskich; jutro wielki koncert dworski w białej sali.

Z Berlina donoszą, iż podczas przedwczorajszego obiadu dworskiego, oboje cesarstwo zajmowali się w sposób wyszczególniający generałem hr. Waldersee, co poczytano ogólnie jako zaprzeczenie pogłosek, wedle

których hr. Waldersee ma ustąpić z posady szefa wielkiego sztabu generalnego.

Książę regent bawarski przesłał ks. Bismarckowi nadzwyczaj uprzejme i łaskawe pismo własnoręczne.

W sferach urzędowych zaprzeczają, jakoby ten lub ów z wymienianych do tej pory przez dzienniki ambasadorów, miał być mianowany ministrem spraw zagranicznych.

Wedle *Kreuz Ztg.*, królowa włoska wraz z synem ks. Wiktorem, przybędzie w drugiej połowie maja do Berlina.

Prace międzynarodowej konferencyi robotniczej postępują tak pomyślnie, że w kołach berlińskich spodziewają się zamknięcia konferencyi już 29 marca. Wszystkie trzy komisye powzięły już szereg ważnych uchwał.

Kreuz Ztg. dowiaduje się, iż w tegorocznych manewrach floty niemieckiej, weźmie także udział eskadra austryacka.

Korespondent petersburski *Pol. Corr.* zapewnia, iż bezpodstawną jest pogłoska, jakoby obecny ambasador przy dworze niemieckim gen. dr. Szuwałow miał zostać generał gubernatorem Kaukazu.

Depesza z Belgradu donosi, iż przy przekształceniu gabinetu serbskiego zostanie powołanym do objęcia urzędu prezesa ministrów albo Tauczanowicz lub też Mikołaj Passicz.

Powołanie na to stanowisko Passicza, pisze jeden z dzienników wiedeńskich, tem mniej mogłoby liczyć na sympatye Europy, że Passicz oświadczył otwarcie podczas ostatniego swego pobytu w Petersburgu, iż przyszłości Serbii należy szukać w ścisłem połączeniu z Rossyą, i że dla tego Serbia powinna zerwać z Zachodem.

Serbski minister wojny zamierza wysłać większą ilość oficerów serbskich do Rossyi dla uzupełnienia tam wykształcenia wojskowego.

Minister wojny przedłożył folketyngowi duńskiemu podczas czytania przedłożenia budżetowego, postulaty rządu w kwestyi ufortyfikowania Kopenhagi na morzu, a to w miejsce cofniętego przedtem w sprawie fortyfikacyj morskich projektu rządowego.

Prezydent Carnot zamierza w lecie odbyć po Francyi podróże, do Marsylii, Nicei i Korsyki, oraz do Algieru.

Z Paryża donoszą, że 50 członków prawicy Izby deputowanych utworzyło osobną grupę, która uznając republikę, chce na legalnym gruncie bronić interesów konserwatywnych.

Izba deputowanych wybrała w miejsce mianowanego ministrem rolnictwa Develle, wiceprezesem b. ministra Spullera.

Dziennik bulanżystowski *Cocarde* zamieszcza pismo dep. Laisant do prezesa gabinetu Freycineta, w którym żąda rewizyi procesu Boulangera przed zwykłym sądem.

Gen. Saussier został na dalsze trzy lata mianowany gubernatorem Paryża.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Rzymu, że w opozycyjnej prasie włoskiej objawia się wyraźna dążność wyzyskania przesilenia kanclerskiego w Berlinie w ten sposób, ażeby doprowadzić do wstrząśnienia gabinetu Crispi'ego. Oto organa opozycyjne starają się tendencyjnemi pogłoskami przedstawiać trójprzymierze, jako zachwiane. Zmyślenia te są dwojakiego rodzaju, bądźto przedstawiają stanowisko Włoch, bądź też Austro-Węgier, w przymierzu jako zagrożone, i w tym celu donoszą o niczem nieusprawiedliwionych mających zajść rzekomo zmianach reprezentacyi dyplomatycznej Niemiec i Austro-Węgier u dworu rzymskiego. Domyślają się, że intrygi te znajdą prawdopodobnie echo w Izbie deputowanych i nastręczą p. Crispiemu okazyi do oświadczenia, że przesilenia kanclerskiego w Berlinie, nie spowodowały żadne przyczyny międzynarodowej polityki, i że ustąpienie Bismarcka nie narusza bynajmniej stosunku sojuszowego trzech mocarstw, ani też ich stosunku do innych mocarstw.

Do Medyolanu przybył w sobotę król Saksonii; nie zatrzymując się dłużej, pojechał dalej do Nervi, gdzie obecnie czas dłuższy zabawi.

Według doniesienia *Pol. Corr.* z Londynu, prasa niemiecko-amerykańska poświęca ustępującemu księciu Bismarckowi, bardzo sympatyczne artykuły. Książę Bismarck był tym mężem stanu, który zdołał poważanie dla Niemców zagranicą podnieść do stopnia niebywałego przedtem.

W belgijskiej Izbie deputowanych, na żądanie posła Hansena, ażeby rząd zawiadomił Izbę o treści informacyi, którą dał belgijskim reprezentantom na konferencyę belgijską, odpowiedział minister Beernaert odmownie, lubo dodał, że Izba wie mniej więcej, w jakim duchu występować będą reprezentanci Belgii. Na ubolewanie zaś, iż rząd nie wysłał żadnego reprezentanta robotników, odparł minister, że wszyscy ci robotnicy wyznają tendencye rewolucyjne i komunistyczne, a póki rząd legalny nie zostanie pokonany przez rewolucyonistów, dopóty społeczeństwo i interesa jego reprezentowane będą przez tych, którzy pragną dobra ogólnego wszystkich warstw społecznych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 marca. Wczoraj wieczór odbył się obiad u Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Ludwika, na którym był Najjaśniejszy Pan, Najdostojniejsza Cesarzewiczowa Stefania i wszyscy obecni w Wiedniu Najdostojn. Arcyksiążęta.

Wiedeń, 24 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych wnieśli dep. Roser i towarzysze interpelacyę do p. Ministra obrony krajowej w sprawie zwoływania na ćwiczenia wojskowe tych pół-inwalidów, którzy, nie będąc zdolni do służby wojskowej mogą być powoływani tylko w razie wojny do pełnienia lżejszej służby.

P. Minister obrony krajowej odpowiadając na interpelacyę dep. Swobody i towarzyszy w sprawie zatrzymania żołnierzy 22 batalionu strzelców w służbie prezencyjnej w Bośnii, oświadczył, iż fakt sam z siebie jest prawdziwym, a zatrzymanie wzmiankowanych żołnierzy nastąpiło z ważnych militarnych względów, gdyż żołnierze ci rozpoczęli jako rekruci służbę dopiero w ostatnich miesiącach roku kalendarzowego. P. Minister powołał się w tej mierze na postanowienie ustawy wojskowej, wedle którego obowiązek służby w linii upływa dopiero z dniem 31go grudnia tego roku, w którym obowiązek ten się kończy.

Po przemówieniu mowcy generalnego dr. Herbsta i referenta, Izba depodrzuciła wszystkiemi głosami przeciw 3 głosom wniosek dep. Kronawettera o przejście nad przedłożeniem w sprawie zmiany podatku konsumcyjnego w Wiedniu do porządku dziennego, i uchwaliła rozpocząć dyskusyę szczegółową.

Wiedeń, 24 marca. Na pogrzebie prezesa wyższego sądu krajowego Streita, byli obecnymi Ministrowie hr. Taaffe, Prażak, Bacquehem, Schönborn i Zaleski. Najjaśn. Pan polecił wyrazić wdowie kondolencyę.

Petersburg, 24 marca. Ukaz carski z 21 b. m. zarządza w celu zupełnej spłaty pięcioprocentowej pożyczki z r. 1862, emisyę trzeciej czteroprocentowej pożyczki złotej w sumie 75 milionów, mającej być umorzoną w ciągu 81 lat. Przed 1szym stycznia r. 1900 nie nastąpi ani powiększenie kwoty amortyzacyjnej, ani spłata, ani też konwersya nowej pożyczki. Subskrypcya ma być przeprowadzona w Rossyi, Francyi, Niemczech i Anglii.

Berlin, 24 marca. (*Tel. pryw.*) Znany kaznodzieja nadworny Stöcker otrzymał order czerwonego orła trzeciej klasy ze wstęgą.

Według *Köln. Ztg.* złoży ks. Bismarck cesarzowi w tych dniach odwiedziny pożegnalne, przyczem będzie prosił o pozwolenie nie przyjęcia tytułu księcia Lauenburgu.

Berlin, 24 marca. Po obchodzie uroczystości Orła Czarnego, odbył się obiad galowy, w którym uczestniczył także książę Walii. Cesarz wzniósł toast na powodzenie nowomianowanych i dawniejszych kawalerów orderu, zwracając się z kielichem do ambasadorów, kanclerza państwa i generałów.

Monachium, 24 marca. Książę regent przesłał Bismarckowi własnoręczne pismo pełne uwielbienia.

Bukareszt, 24 marca. Włoski następca tronu wyjechał wczoraj rano. Izba deputowanych uchwaliła 61 głosami przeciw 31 przystąpić do zbadania budżetu.

Belgrad, 24 marca. Rząd wniósł w skupczynie konwencyę handlową z Rumunią.

Belgrad, 24 marca. (*Tel. pryw.*) Na tutejszym uniwersytecie zaprowadzono wykład języka rossyjskiego. Na prowincyi zaczynają znowu od początku wiosny grasować bandy rozbójnicze.

Sofia, 24 marca. Według doniesienia dziennika *Swoboda*, w skutek nowych odkryć w sprawie Panicy, przez które oskarżeni i Rossyanie mocniej jeszcze skompromitowani zostali, potrwa śledztwo jeszcze dni kilka.

Rzym, 24 marca. Crispi wysłał bardzo serdeczną depeszę do ks. Bismarcka, w której zapewnia o niewzruszonych swych uczuciach, zaufaniu i przychylności. Ks. Bismarck odpowiedział, dziękując i zapewniając, iż czuje się szczęśliwym, że znajdował się w towarzystwie takiego męża stanu; prosi oraz Crispi'ego, ażeby stosunek zaufania przeniósł i na następcę jego.

Paryż, 24 marca. Hrabina Paryża z córką Heleną przybyła tu wczoraj i udaje się dziś do Clairvaux.

Madryt, 24 marca. W Izbie deputowanych oświadczył rząd, że nie otrzymał żadnego urzędowego zawiadomienia, w któremby Hiszpania została zaproszona do interwencyi w kwestyi angielsko-portugalskiej.

Londyn, 24 marca. *Morningpost*, omawiając odwiedziny księcia Walii w Berlinie, pisze, iż są one równoznaczne z przyłączeniem się Anglii napowrót do europejskiego koncertu mocarstw i zewnętrzną oznaką polityki, która z konieczności interesa Anglii w sprawach europejskich uznaje, ale która mimo to, wynikającego z geograficznego położenia stanowiska niezależności Anglii, nie opuszcza. Mowa cesarza dowodzi jasno, iż ocenia on należycie obecną rzetelną podstawę istniejących pomiędzy Anglią a Niemcami szczęśliwych stosunków.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Od Ekspedycyi.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22. marca 1890.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	192	—	196	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	bez kupona	227	—	231	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	bez kupona	302	—	307	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	bez kupona	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	bez kupona	101	50	102	40
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	106	—	107	-
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.	bez kupona bieżącego	98	70	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	100	35	101	35
" " " 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	97	40	98	40
" " " 5 pr. los. w 37 l.	bez kupona bieżącego	100	35	101	35
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41^1/_2$ l.	bez kupona bieżącego	94	50	95	50
" " " $4^1/_2$ pr. " " 52	bez kupona bieżącego	99	75	100	75
" " " 4 pr. " " 56	bez kupona bieżącego	94	—	95	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pro.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona bieżącego	57	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. wa. w likwidacyi	bez kupona bieżącego	47	—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.		104	25	105	25
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.		91	75	92	75
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.		100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi					
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_4$ pr. wa.		97	25	98	25
5. Losy miasta Krakowa		23	—	25	—
" " Stanisławowa		—	—	36	—
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	53	5	63
Dukat cesarski		5	60	5	70
Nepoleondor		9	42	9	52
Półimperyał		9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny		1	32	1	42
" " papierowy		1	28	1	30
100 marek niemieckich		58	40	59	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21. marca 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	86.70	86. 0
luty-sierpień	86.70	86.90
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	86.80	87.—
kwiecień-październik	86.90	87.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.50	133.50
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138 75	139.25
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	143.50	144.50
" " 1864 po 100 złr.	176.50	177 25
" " 1864 po 50 złr.	176.50	177.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	150.50	151.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.95	102.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.80	110.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.25
Galicyi	104.50	105.25
Niższej Austryi	109.50	110 —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.—	88.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	152.75	153.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	309.75	310.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	568.—	572.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	305.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	219.80	220.30
Bank austro-węgierski a 600 zł.	934.—	938.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	57.—	58.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	357.—	360.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2610.—	2620.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	192.25	192.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	227.—	228.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	219. 0	220.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	123 75	124.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	193 50	194 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.—	100.50
" " " premiowe po 3 pr.	108.50	109.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	98 70	99. -
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.80	—.—
" " " " po 5 pr.	100.50	101.5
" " " " po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.50	101.50
Banku kraj $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100 25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	105.60	106 30
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	101.30	101.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.40	—.—
" Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	101.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.70	102.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.60
" " po 100 zł. w. a.	101.30	102.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	99.70	100.40
dtto (Jarosław-Sokal)	99.60	1 0·30
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.50	82.50
z r. 1884	89.60	90.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.70	101.30
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.25	186.25
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	135.—	136.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	34.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.75	23.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.75	62.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.75	57.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.—	19.50
" " węg. " po 5 zł.	12.50	13.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.75	21.25
Salma po 40 zł. m. k.	61.50	62.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.—	62.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	34.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	149.—
" " po 50 zł. w. a.	—.—	72.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.75	41.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	53.50	54.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.40	119.80
Paryż za 100 fr.	47.30.—	47.37.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.62.—	5.64.—
" pełnej wagi	5.59.—	5.61.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.45.50	9.46.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 22. marca 1890.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	86	45
" " " w srebrze	86	70
Renta w złocie	109	80
5 pr. austr. renta marcowa	101	95
Akcye banku austro-węgier.	931	—
" " kredytowego wiedeńskiego	308	75
Londyn	119	70
Napoleondor	9	46
Dukat cesarski men.	5	62
100 marek niemieckich	58	70

L. 16302 (1799 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej austro-węgierskiego Banku przeciw Judzie Hönig, Aronowi Ader, Israelowi Schaffel, Minci, Jakóbowi, Leonowi i Natanowi Markusom o zapłacenie 2669 zł. 3 ct. aw. odbędzie się w dniach 24 kwietnia 1890 i 5 czerwca 1890 zawsze o gozinie 10 rano w biórze III. tutejszego Sądu publiczna egzekucyjna licytacya części dóbr Bereżnica szlachecka wykazami hipotecznemi 336, 337 341, 343 i 344 objętych.

Sprzedaż części dóbr Bereżnica szlachecka odbędzie się ryczałtem na pierwszym nie niżej ceny wywołania 12000 zł. aw. zaś na drugim terminie nie poniżej ceny 8000 zł. aw.

Wadyum wynosi 1200 zł. aw.

Warunki licytacyjne, wyciągi tabularne i opisanie załogi gospodarczej można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Wierzycieli wiadomych zawiadamia się do rąk własnych, zaś tych którzyby po 27 lutego 1889 jako dniu wystawienia ekstraktów tabularnych do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsze uchwały albo wcale albo wcześnie nie mogły być doręczonymi przez kuratora adwokata dr. Buczyńskiego z zastępstwem adwokata dr. Mandyczewskiego.

Stanisławów 8 lutego 1890.

L. 11932 (902 1—3)

Dnia 25 kwietnia 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się za jaką bądź cenę, licytacya realności nk. 549 w Kutach, według Dom. III. pag 61 nr. 2 haer. Mojżesza Kalmana własnej na rzecz Benjamina Greifa pto. 550 zł. zpn.

Cena wywoławcza 1480 zł.

Wadyum 74 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych Dawid Preminger w Kutach.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, dnia 14 grudnia 1889.

L. 3150 (1875 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 25 rat po 12 zł. wa. zpn. przeprowadzi w dniach 24 kwietnia i 20 maja 1890 kazdokrotnie o godzinie 10 rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż całej realności wykazem hip. l. 19 i połowy realności wykazem hip. l. 390 księgi gruntowej gminy Tatarynów objętyah, dłużnika Stefana Behena własnych z tem że na pierwszym terminie realności te razem tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 742 zł. aw.

Wadyum 75 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Łuszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 11 lipca 1889.

L. 1306 (1901 1—3)

W dniach 17 kwietnia i 23 maja 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż połowy ciała hip. objętego wykazem hip. l. 102 ks. gr. gm. kat. Sadkowice w sprawie Josla Linhardta prawonabywcy c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Harasymowi Paculе pto. 12 rat po 9 zł. wa zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 255 zł. 75 ct. wa.

Wadyum 26 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy.

Sambor, 13 lutego 1890.

L. 16760 (1913 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 17 kwietnia i 29 maja 1890 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętych wyk. hip. l. 71, 72, 73. 74 i 75 gminy kat. Poturzyca dłużników solidarnych Jakóba Gerynowicza, Michała Gerynowicza, Leona Gerynowicza i Michała Jaworskiego własnych, celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w ilości 299 zł. 85 ct. aw. zpn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających majętności w ilości 767 zł.

Wadyum zaś kwotę 76 zł. 70 ct.

W pierwszym terminie nabyć można realności te tylko za cenę kupna lub wyższą, na drugim zaś terminie poniżej ceny tej.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został mianowany p. adw. dr. Goldberg.

C. k. Sąd powiatowy

Sokal, dnia 31 stycznia 1890.

L. 7621 (1786 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 24 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 16 według wykazu hip. 181 gminy kat Łopatyn Mojżesza Guner i Eidli Kugel własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie pto. 25 zł.

Cena wywołania 510 zł.

Wadyum 51 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera ck. Notaryusza w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 24 grudnia 1889.

L. 7941 (1784 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dniaa 24 kwietni 1890 powyżej ceny szacunkowej, dnia 29 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności l. k. 11 b. według wyk. hip. 23 ks. gr. gminy Gródka, Rubina i Süssli Altschüllerów własnej, na rzecz Estery Dwojry Mittelman na zaspokojenie pretensyi w kwocie 228 zł.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł. aw.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem adw. dr. Lewandowski w Gródku.

Gródek, 10 października 1889.

L. 8345 (1876 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi we Lwowie 11 rat po 9 zł. 75 ct. i reszty kapitału 116 zł. 3 ct. aw. zpn., przeprowadzi w dniach 24 kwietnia i 27 maja 1890 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż całej realności wykaz. hip. l. 123 połowy realności wykazem hip. l. 124 i połowy realności wykazem hip. l. 125 księgi gruntowej gminy Burcze objętej dłużnika Wasyla Trila własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te łącznie tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 227 zł. wa.

Wadyum 23 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Łuszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, 15 października 1889.

L. 6480 (860 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 30 kwietnia 1890 i dnia 4 czerwca 1890 zawsze o 10 godzinie przed południem w budynku Sądowym zapisaną na Wasyla Maryniaka połowę realności wykazem hipotecznym księgi gruntowej dla gminy Kupnowice l. 132 objętej, celem zaspokojenia pretensyi Teodora Tomaszewskiego w kwocie 575 zł. 52 ct. zpn.

Na pierwszym terminie zostanie ta połowa realności tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 709 zł.

Wadyum 71 zł.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 29 grudnia 1889.

L. 956 (1889 1—3)

W dniu 22 kwietnia i 27 maja 1890 o 10 godz. z rana odbędzie się w Sądzie tutejszym na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na drugim terminie i niżej tejże przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi $^{1}/_{5}$ niewydzielonej części parcel katastr. l. 30, 33, (100/2), 710, 711, 712/2, (731/4), (733/2) i (733/3) w skład ciała hipotecznego l. 71 księgi gruntowej gminy Rypne wchodzących, własnością Srula Kettlera będących celem zaspokojenia należytości Tytusa Szypajło w kwocie 104 zł. 30 ct. zpn.

Cena wywołania 57 zł. 40 ct.

Wadyum 5 zł. 74 ct.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Semka Fedoreńka z Rożniatowa.

Rożniatów, 28 lutego 1890.

L. 8793 (1906 1—3)

Dnia 18 kwietnia i dnia 22 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności nr. 14 lwh. 136 w Rudniku położonej Jana Piecha własnej, na pokrycie pretensyi powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce pcto 7 rat i reszty kapitału 234 zł. wa. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 3733 zł. 20 ct. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum wynosi 373 zł. 35 ct. wa.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy notaryusz Bruno Rogalski.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobzyce, dnia 12 lutego 1890.

L. 8796 (1905 1—3)

Dnia 18 kwietnia i dnia 22 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności nr. 18 lwh. 18 w Stryszowy Jakóba Hanka własnej, na pokrycie pretensyi powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce pcto 14 rat i reszty kapitału 272 zł. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 2181 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum wynosi 219 zł.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy notaryusz Bruno Rogalski.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Doczyce, 1 marca 1890.

L. 9305 (1308 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano tylko w jednym terminie dnia 25 kwietnia 1890 za lub powyżej ceny szacunkowej relicytacya realności l. 452 według wyk. hip. 773 gminy Budzanów, Dawida Schwarz własnej, na rzecz Idesy Druckmann prawonabywczyni Isera Spiegel pto. 200 zł. zpn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Salamona Leibę Rosenzweig z Budzanowa.

Budzanów, 11 lutego 1890.

L. 17354 (1307 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Chaskłowi Platzer od Ella Hotta sumy 852 zł. 50 ct. aw. zpn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod nr. 4 w Wierzbiatynie położonej, wykazem hipotecznym 30 księgi gruntowej gminy Wierzbiatyna objętej, według poz 1 karty B tego wykazu własność dłużnika Ela Hotta stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 25 kwietnia 1890, drugi na dzień 23 maja 1890, zawsze w Sądzie o godzinie 10 przed południem,

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem tej licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 1854 zł. 10 ct. aw.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 185 zł. 41 ct. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela Majera Seeman i tych wierzycieli którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 23 listopada 1889 prawo zastawu na realności przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie zostałа doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszem tudzież do rąk ustanowionego kuratora, p. adwokata dr. Ausschnitta w Buczaczu.

Buczacz, dnia 26 stycznia 1890.

L. 5598 (1575 1—3)

W dniach 28 kwietnia i 28 maja 1890 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod nk. 28 w Podobinie położona, wyk. hip. l. 50 w całości, l. 41 w 1/8 części, l. 42 w 7/33 częściach i l. 45 w 6/31 częściach objęta, dłużnika Jana Potaczka (syna Macieja) własna, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. we Lwowie 11 rat po 12 zł. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 2495 zł. 88 ct.

Wadyum 251 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Jana Wysockiego.

C. k. Sąd powiatowy

Mszana dolna, 29 sierpnia 1889.

L. 8795 (1746 1—3)

Dnia 25 kwietnia 1890 i 30 maja 1890 każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności nr. 55 lw. 258 w Winiowy położonej Wojciecha Temery własnej, na pokrycie pretensyi powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce pto 5 rat i reszty kapitału 100 zł. z pn.. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 2925 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum wynosi 292 zł. 50 ct.

Kurator wierzycieli niewiadomych notaryusz Bruno Rogalski.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 12 lutego 1890.

L. 8862 (1627 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 9tej rano w dniu 30go kwietnia 1890 także poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. k. 29 według wyk. hip. 900 gminy kat. Chorostków, Chaima Schmetterlinga własnej, na rzecz Salamona Mesity, pto 73 zł. z pn.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiony jest kurator p. Felicyan Polański.

Kopyczyńce, 18 grudnia 1889.

L, 7494 (1880 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 22 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 41 według wykazu hip. l. 359 gminy kat. Szczurowice dłużnika Wolfa Schaleta syna Mortka własnej na rzecz Wysokiego Skarbu Państwa pto. 31 zł. 15 ct.

Cena wywołania 476 zł. 50 ct.

Wadyum 47 zł. 65 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 10 lutego 1890.

L. 6420 (1868 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. jasielski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Dawida Beera w kwocie 75 zł. aw. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna posiadłości whl. 193 w Trzcinicy położonej, dłużniczki Katarzyny Rączkowej własnej i whl. 304 tamże położonej a do Michała i Katarzyny Rączków należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym dnia 17 kwietnia 1890 o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 460 zł., jednakże posiadłości te i poniżej tej ceny sprzedane będą.

Wadyum 46 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądowej.

Jasło, dnia 4 listopada 1889.

L. 411 (1882 2—3)

Dnia 21 kwietnia i 23 maja 1890 każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 6 S. II. w Lubaczowie położonej, wyk. hip. 689 objętej w sprawie i na rzecz Wysokiego Skarbu przeciw Schabsie Knopf pto. 67 zł. 41 ct.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 10 prc.

Kuratorem wierzycieli nieznanych adwokat p. Albin Turzański w Lubaczowie.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 11 lutego 1890.

L. 1016 (1814 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 16 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności l. k. 57 według wyk hip. 39 gminy katastralnej Bełełui Michała Dmytruka Fedora własnej, na rzecz uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto. 8 rat po 3 zł. 25 ct. zpn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem adwokata dr. Rosenbecka w w Sniatynie.

Sniatyn, 1 marca 1890.

Z. 445 (1853 2—3)

Auszug.

Zur Sicherstellung der Lieferung von Einrichtungsstücken und Requisiten für die neu erbaute Infanterie-Kaserne zu Tarnopol findet in Folge Reichs-Kriegs-Ministerial-Erlass Abth. 8 Nr. 661 vom 19 Februar 1890 am 31 März 1890 um 10 Uhr Vormittags bei der k. und k. Genie-Direction zu Lemberg (Wallstrasse Nr. 16) eine schriftliche Offert-Verhandlung statt.

Das Nähere ist in der „Gazeta Lwowska" vom 22 März 1890 und aus den im Platz-Kommando und Magistrats-Gebäude affichirten Plakaten ersichtlich.

Von der Verwaltungs-Kommission der k. und k. Genie-Direction in Lemberg.

Lemberg, am 19 März 1890.

Kuratele.

L. 15969 (1908 1—3)

Jurko Nikiforuk Stefana z Horodenki uznany został marnotrawcą, kuratorem tegoż jest Piotr Ziebczyn z Horodenki

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, dnia 28 grudnia 1889.

Księgi gruntowe.

L. 143 (1900)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Sanoku oznajmia, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej „Domaradz" sporządzone, oraz i inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianej gminy są do powszechnego przeglądu w c. k. Sądzie powiatowym w Brzozowie złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, które to zarzuty osobiście lub też na piśmie w wyżej wymienionym c. k. Sądzie powiatowym w niesione być mogą wyznacza się najdalszy termin da dnia 29 marca 1890.

Sanok, dnia 19 marca 1890.

Upadłości.

L. 157 (1824 3—3)

W myśl rozporządzenia Wys. c. k. Rady szkolnej kraj. z dnia 17 lutego br. l. 3037 wydanego na podstawie ustawy kraj. z dnia 1 grudnia 1889 (dz. u. kr. nr. 71) ogłasza się niniejszem konkurs na jednę posadę katechety obrz. łać., tudzież jednę posadę katechety obrz. gr. przy 4 kl. szkole męskiej w Kutach. Do posad tych przywiązana jest roczna stała płaca w kwocie po 500 zł., zresztą pod względem stosunków służbowych obowiązują przepisy kraj. ustawy z dnia 1 stycznia 1889 (dz. u. kr. nr. 16). Katecheci mianowani dla powyższego zakładu obowiązani będą do nauczenia religii także w miejscowej szkole żeńskiej tudzież do odbywania exort w każdej z tych szkół i nie mogą piastować tej posady łącznie z posadą duszpaterską.

Kandydaci ubiegający się o te posady mają wnieść udokumentowane prośby w myśl §. 3 litera a ust. kraj. z dnia 1 grudnia 1889 nr. 71 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kosowie najdalej do końca kwietnia br.

Kosów, dnia 15 marca 1890.

C. k. Starosta przewodniczący

C. k. Rady szkolnej okręgowej.

L. 13898 (1846 2—2)

Wedle reskryptu Wysokiego c. i k. państwowego Ministerstwa wojny z dnia 18 lutego 1890 l. 263 P. K. M. S. opróżni się z początkiem roku szkolnego 1890/91 w c. i k. Akademii marynarskiej we Fiume około 36 miejsc bądź całkiem lub częściowo wolnych, bądź też płatnych a to na 1, 2 i 3-ciem roku.

Ogólnych i szczegółowych warunkach przyjęcia do tej Akademii dowiedzieć się mogą interesowani z konkursu ogłoszonego przez powyższe c. i k. Ministerstwo, zamieszczonego w całej osnowie w numerze 67 „Gazety lwowskiej" którego drukowane egzemplarze nabyć można w księgarni L. W. Seidla & Syna we Wiedniu.

We Lwowie, dnia 8 marca 1890.

L 4268 (1885 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posady:

1) nauczyciela historyi i geografii i
2) nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum w Bochni. Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. u. p. nr. 46) i 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. nr. 48).

Kandydaci ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem bezpośredniej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1890.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej

Lwów, dnia 11 marca 1890.

L. 2079 (1893 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi przyjmie dyetaryusza z sprawami hipotecznemi obznajmionego na przeciąg 6 miesięcy za wynagrodzeniem miesięcznem po 30 złr.

Reflektanci zechcą się zgłosić osobiście lub pisemnie przy dołączeniu świadectw do Naczelnictwa Sądu.

C. k. Sąd powiatowy

Kalwarya, dnia 3 marca 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12610 (1576 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wilka, że Jakób Kwaśniowski wniósł przeciw niemu pod dniem 18 lipca 1889 l. 6478 skargę o 100 zł.

Dla pozwanego Jana Wilka ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Brandta w Mielcu a pozwanego wzywa, ażeby swemu zastępcy dowodów do obrony udzielił lub innego zastępcę Sądowi przedstawił, w przeciwnym bowiem razie winę sobie będzie musiał przypisać,

Mielec, 14 lutego 1890.

L, 6126 (1572 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Krynicki zawiadamia niewiadomego Semana Szosta że dla niego ustanowił kuratora Waśka Dziurbiela celem doręczenia uchwały hipotecznej z dnia 29 marca 1889 l. 1046 w sprawie zaintabulowania prawa własności połowy gospodarstwa lkons. 84 w Złockiem na rzecz Tomka Szosta.

Krynica, dnia 20 listopada 1889.

L. 890 (1592 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Paulinę Kapuściak i Stefanię Blok, że Kazimierz i Emilia Merianowie wnieśli pozew de pr. 30 stycznia 1890 l. 890 przeciw nim i przeciw innym o uznanie i zaintabulowanie prawa własności 4/7 części realności pod lk. 59 w Gródku zpn. i że dla nich ustanowiony został kuratorem adw. Dr. Lewandowski w Gródku.

Gródek, 31 stycznia 1890.

L. 2000 (1558 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu p. Maryi z Brzezińskich Żelazowskiej celem doręczenia jej tut. sądowego intymatu z dnia 4 października 1889 do l. 25096 i dalszego zastępstwa jej w sprawie Izraela Gleitzmana przeciw spadkobiercom Anny Karasińskiej o wykreślenie zapowiedzenia funduszów masy depozytowej Henryki hr. Kuczkowskiej adw. dr. Kastory w Krakowie ze substytucyą adw. dr. Doboszyńskiego kuratorem ad actum.

Kraków, dnia 7 lutego 1890.

L. 5184 (1598 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach Wielkich zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Husak urodz. Hupka, że celem doręczenia jej uchwały dozwalającej na wpis prawa własności parcel grunt. 978 l. 4752/1 w Batiatyczach na rzecz Demka Głogowskiego z dnia 5 listopada 1888 i 6758 ustanowił kuratorem Nikitę Rebeca.

Mosty Wielkie, 22 listopada 1889.

L. 3744 (1666 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Turce podaje do wiadomości, że dnia 4 marca 1887 zmarł w Boberce Jakim Sławicz. Do spadku tego powołana jest pozostała wdowa Anna Sławicz.

Ponieważ jej pobyt jest Sądowi niewiadomy wzywa się ją aby w ciągu jednego roku licząc od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosiła się do Sądu i złożyła o spadek oświadczenie.

W przeciwnym razie spadek będzie pertraktowany ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Andryjem Sacharnackim dla zachowania praw Anny Sławicz tymczasowo ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka, dnia 30 grudnia 1889.

L. 7096 (1640 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy wrzekomo zagubionej książeczki galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie nr. 8578 na 28 zł. 83 ct. wa. opiewającej, aby w ciągu sześciu miesięcy, licząc od trzeciego ogłoszenia edyktem w „Gazecie Lwowskiej", opisaną wyżej książeczkę galic. kasy oszczędności tem pewniej sądowi przedłożyli i swe mniemane prawa wykazali, ileże w przeciwnym razie takowa za nieważną i umorzoną uznaną zostanie

We Lwowie, 22 lutego 1890.

L. 7776 (1619 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryę Szimelman, że w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw niej o zaległe podatki w kwocie 27 zł. 73 ct. zpn. ustanowił celem doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 16 lutego 1889 l. 965 kuratora w osobie p. adw, dr. Billeta z podstawieniem p. adw. dr. Mijakowskiego w Złoczowie.

Złoczów, 23 listopada 1889.

L. 7060 (1646 1—3)

C. k. Sąd pow. m. delg. S. I. we Lwowie, w sprawie Antoniego Michalewskiego przeciw Samuelowi Kwaśnickiemu Annie Kwaśnickiej pto 443 fl. zpn, ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu wtór pozwanej Anny Kwaśnickiej kuratorem adw. Dr. Fedaka ze substytucyą adw. Dr. Święcickiego i wzywa ją, aby albo ustanowionemu kuratorowi udzieliła dowodów albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawiła.

Lwów, dnia 25 lutego 1890.

L. 7813 (1639 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Leizora Ettingera, Rifkę Aufschauer, Eliasza Langera, Deborę Tembes, Annę Borowiecką, Abrahama Bergera, Jakóba Goldsterna, Agnieszkę Bohdan Izraela Schweitzer, Julię Gizowską i księdza Jana Pellecha i Karola Kaula względnie tychże nieznanych spadkobierców, że dla nich celem doręczenia im tusądowej uchwały z dnia 1 marca 1890 l. 7813 w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Janowi Juliuszowi dw. im. i Emerykowi Turczyńskim o zapłacenie 10986 złr. w. a. zpn względnie w sprawie wydania resztującej ceny kupna przy publicznej licytacyi dóbr Soposzyn w roku 1866 uzyskanej ustanowiono kuratorem ad actum adw. Dr. Dornbacha z zastępstwem adw. Dr. Fedaka.

We Lwowie 1 marca 1890.

L. 3557 (1655 1—3)

C. k. miejs. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu mianuje w drobiazgowym sporze Sary Landesberg i sądownie ustanowionego sekwestra Władysława Gabryela przeciw Israelowi Dawidowi Goldsteinowi o zapłacenie 10 złr. w. a. zpn. wszczętego pozwem de praes. 14 lutego 1889 l. 3562 W. P. adw. Dra. Blausteina kuratorem dla pozwanego wcelu doręczenia mu wyroku w tej sprawie dnia 25 czerwca 1889 l. 3562 zacznie ogłoszonego, o czem się Dawida Goldsteina niniejszym edyktem uwiadamia.

Tarnopol, dnia 21 lutego 1890.

L. 9156 (1668 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce ogłasza, że po zmarłym bez rozporządzenia woli w Dniestrzyku hołoweckim Tomaszu Kot powołane są do spadku Katarzyna Kot i Juryna Kot.

Gdy miejsce pobytu Katarzyny Kot córki Pantalemona i Jewki Kot Sądowi jest nieznane wzywa się wię tąże by do jednego roku od poniższej daty, w tutejszym Sądzie zgłosiła się i oświadczenie do spadku wniosła, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niej kuratorem Fedkem Kikawiec i oświadczoną do spadku Juryną Kot przeprowadzonem zostanie.

Turka, 13 grudnia 1889.

L. 2542 (1680 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego i Feliksa Słoneckich, względnie ich spadkobierców, że z powodu wniesionego przeciw nim przez małżonków Teodora i Maryę Tuczapskich pozwu o zniesienie spółwłasności realności pod lk. 44 w Tarnopolu przez publiczną sprzedaż takowej, zamianowano ich kuratorem adw. Dra. Trzcienieckiego z substytucyą adw. Dra. Gromnickiego.

Oraz wzywa się ich, by zawiadomili powyższych zastępców o przysługujących im dowodach lub też zamianowali innego pełnomocnika i donieśli o tem Sądowi.

Tarnopol, dnia 22 lutego 1890.

L. 3689 (1638 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie jako władza pertraktująca spadek po ś. p. Franciszku Kirschner zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Maryę Lehman i Wenzla Kirschner, że ustanowił dla nich kuratora w osobie Dr. Skowrońskiego substytując mu Dr. Ostrożyńskiego celem doręczenia uchwały z 19 marca 1887 l. 7984 i innych dla nich w tej sprawie przeznaczonych uchwał.

We Lwowie, 1 lutego 1890.

L. 8383 (1656 1—3)

C. k. Sąd deleg. miej. w Wadowicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu ks. Stefana Fifańskiego, że w sprawie spadkowej po śp. ks. Janie Fifańskim z Tłuczani kurator w osobie adw. Dr. Daniela z Wadowic dla niego ustanowionym został.

Wadowice, 9 października 1889.

L. 287 (1657 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Jewułę, że celem doręczenia mu tut. sąd. rezolucyi z 5 marca 1889 l. 1804 dotyczącej wydzielenia parcel z realności lwh. 123 Wrzępia na rzecz Jana Gałczyńskiego kuratorem Franciszka Swarnoga z Wrzępi ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy

Bochnia, 12 stycznia 1890.

L. 25553 (1694 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że powodu podania Jana Kułakowskiego Zofii Kułakowskiej, Michała Makowicza, Magdaleny Makowicz, Jana Strowskiego i Maryi Strowskiej o wykreślenie kwot 24 zł., 24 zł. 24 zł. i 24 zł. mk. w stanie biernym realności lk. 161 A $\frac{1}{4}$ $1099^1/_4$ i $1098^1/_4$ we Lwowie zaprenotowanych ustanowił dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Maryanny Filunkiewicz, Wiktoryi, Marcina i Ignacego Żurowskich względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców kuratorem adw. dr. Swięcickiego a zastępcą adw. dr. Siatnickiego.

We Lwowie, 15 lutego 1890.

L. 8381 (1695 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 21 lutego 1890 do l. 8381 wnieśli Franciszek i Franciszka Wojnowscy przeciw Kasprowi Tepie, Feliksowi Maciejowskiemu, Tomaszowi i Maryannie mał. Chmielakom, Józefowi Aleksandrowiczowi i Szymonowi Chlibikowi pozew o uznanie prawa własności do realności pod lk. $240^1/_4$ wyk. hip. l. 218 Dz. I., tudzież o wpis ich za właścicieli takowej, na który to pozew wyznaczono termin dziewiędziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu wszystkich powyżej wymienionych nie jest wiadome, został dla nich adw. Dr. Stefan Fedak kuratorem a tegoż zastępcą adw. Dr. Lilien mianowany.

Wzywa się zatem powyżej wymienionych pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie, dnia 1 marca 1890.

L. 729 (1717 1—3)

Katarzynie z Firomskich Gregorczuk i Maryannie Firomskiej z życia i miejsca pobytu niewiadomym wiadomo się czyni, że Wojciech Strykowski dnia 29 stycznia 1890, do L. 729 wniósł przeciwnim pozew o uznanie własności p. gr. 542/1 543/1 w Rudzie, że dla nich ustanowiono kuratora ad actum w osobie Antoniego Płukasz z Rudy, doręczono mu pozew i termin do rozprawy ustnej na 20 Maja 1890 wyznaczono. Wzywa się tychże, aby albo osobiście albo przez pełnomocnika zgłosiły się, inaczej złe skutki zaniedbania same sobie przypisać będą musiały.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn 30 stycznia 1890.

L. 5312 (1713 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia z miejsca pobytu i z życia niewiadomego Mojżesza Sommerfelda iż Feivel Bohrer pod dniem 11 grudnia 1889 L. 5312 naprzeciw niemu skargę o zapłacenie sumy 30 złr. wniósł, w której to sprawie termin na dzień 11 czerwca 1890 wyznaczonym został.

Wzywa się Mojżesza Sommerfelda, ażeby ustanowionemu kuratorowi Majerowi Sommerfeldowi potrzebną informacyę dał lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, inaczej skutki wynikłe, sam sobie przypisze.

Głogów 5 marca 1890.

L 604 (1436 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie Antoniego Tyszkowskiego z dnia 26 stycznia 1890 l. 604 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 10 września 18 9 l. 16283 w kwocie 850 zł. i 6 grudnia 1889 l. 26048 w kwocie 100 zł. z 10go września 1889 w kwocie 2500 zł i 6 grudnia 1 89 l. 26070 w kwocie 300 zł. z 10go września 1889 l. 16309 w kwocie 1300 zł. i 6 grudnia 1889 l. 26073 w kwocie 150 zł. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Rybne wykazu hip. 389, Wołkowyja wyk. hip. 478, i Zawóz wyk hip. 380 Antoniego Tyszkowskiego a na wypadek jego śmierci Pawła Tyszkowskiego własnych wzywa po myśli §. 7 ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich, których wierzytelności na wymienionej majętności do dnia 18 grudnia 1889 zostały zahipotekowane, aby roszczenia swe do dnia 30go maja 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hypotecznem, nie będą więcej przy rozprawie słuchani, i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl § 5 ces. pat z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hypotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według § 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy imię i nazwisko, i miejsce zamieszkania zgłaszającego, i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanem wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hypotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hypoteczne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 8 lutego 1890.

L. 1331 (1651 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w załatwieniu podania Racheli z Goldmannów Wagschalowej, Majera Ehrlicha i Izaaka Meth współwłaścicieli tabularnych dóbr Frysztaka Pułanków i Twierdzy lwh. 171, 756 i 758 objętych, uprawnionych do wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w tych dobrach wzywa w celu przekazania wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego z dnia 30 września 1889 l. 15562, 15616 i 15647 za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w dobrach Frysztaku, Pułankach i Twierdzy lwh. 171, 756 i 758 objętych kapitału wynagrodzenia w kwocie 19343 zł. $17\frac{1}{2}$ ct, 3312 zł. $18\frac{1}{2}$ ct. i 2031 zł. $47\frac{1}{2}$ ct. wierzycieli hipotecznych rzeczonych dóbr do pisemnego lub ustnego zgłoszenia w tutejszym Sądzie swych wierzytelności najdalej do dnia 12 maja 1890.

Zgłoszenie ma obejmować.

a). dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numeru domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiednie;

b). kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;

c). oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej;

d). jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem Sądu tutejszego, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu Sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia, według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchany przy rozprawie, utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesanci stawający między sobą w myśl §. 5 patentu z 25 września 1850 l 374 dz. p. p. zawarli jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 została nadal zabezpieczoną na ziemi.

Jasło, dnia 1 marca 1890.

L 976 (1580 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego z dnia 9go lutego 1890 l. 976 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego z dnia 9 września 1889 l. 14843 w kwocie 3577 zł 16 ct. w wal. austr. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Grąziowa średnia Zdzisława Józefa 2 im. Nowosieleckiego własnej objętej wyk. hipot. l. 325 wzywa po myśli §. 7 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich których wierzytelności na wymienionej majętności do dnia oddzielenia kapitału od gruntu zostały zahypotekowane aby roszszenia swe do dnia 30 maja 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hyp. nie będą więcej przy rozprawie słuchani, i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hypotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanem wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hypotecznej w kapitale i odsetkach o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hypoteczne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka poza okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę, z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Z c. k. Sądu obwodowego

Sanok, dnia 15 lutego 1890.

L. 1061 (1605 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku oznajmia Emerykowi br. Mattencloit, że 13 lutego 1890 l. 1061 wnieśli przeciw niemu i Skarbowi Państwa Józef Falter i Maurycy Dattner pozew pisemny o uznanie za zgasłe i extabulacyę prawa zastawu intabulowanego w stanie biernym dóbr Mików, Prełuki, Duszatyn, Dołszyce, Komańcza dla należytości 1921 fl. $76\frac{1}{2}$ ct. i 517 fl. $77\frac{1}{2}$ ct.

Ponieważ tak miejsce pobytu jak też i życia pozwanego Emeryka br. Mattencloit nie jest wiadome, przeto dla obrony praw jego ustanowiono kuratorem ad actum Dra. Flakowicza w Sanoku z substytucyą adw. Dra. Słączki w Sanoku a termin do pisemnej obrony na dni 90 wyznaczono.

Wzywamy zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Emeryka br. Mattencloit aby wcześnie ustanowionemu kuratorowi informacyi do obrony udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem Sąd zawiadomił, gdyż z zaniedbania tego polecenia wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Sanok, 15 lutego 1890.

L. 5186 (1599 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach Wielkich zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Bodnar, że celem doręczenia mu uchwały dozwalającej na wpis prawa własności do parceli gr. 4508/1 w Batiatyczach na rzecz Piotra Maćkow z dnia 29 października 1888 l. 6621 ustanowił kuratorem Nikitę Rebeca.

Mosty Wielkie, 22 listopada 1889.

L 614 (1618 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Adama ks. Czartoryskiego, ze w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacyi w dobrach Czerwona Wola, z przyległościami Czerce, Leżachów, Monasterz, Mołodycz, Tarnawiec, Wiązownica i Setna dla niego kuratora ad actum w osobie adw. Dra. Skórskiego ustanowił i doręczając temuż uchwałę ts. z dnia 22 stycznia 1890 l. 6 4 przekazującą kapitał indemnizacyjny za zniesienie propinacyi w powyższych dobrach, wzywa Adama ks. Czartoryskiego aby z kuratorem tym się porozumiał lub innego zastępcę ustanowił i Sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania tego sobie samemu będzie musiał przypisać.

Przemyśl, 22 stycznia 1890.

L. 743 (1903 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele roszczą sobie jakiekolwiek pretensye do spadku po zmarłym dnia 16 marca 1888 w Morochowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia śp. ks. Janie Żelechowskim pozostałego, ażeby pretensye swoje na terminie, który w tym celu na dzień 1 maja 1890 o godzinie 9 przedpołudniem w tutejszym Sądzie się wyznacza lub też do tego terminu pisemnie zgłosili i płynność i rzetelność takowych wykazali gdyż inaczej o ileby ich pretensye, zastawem nie były ubezpieczone nie będą mogli rościć żadnych pretensyi do rzeczonego majątku spadkowego, jeżeliby tenże przez zapłatę zgłoszonych wierzytelności został wyczerpany.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, dnia 5 lutego 1890.

L. 11483 (1670 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Łuczyńskiego, że dla doręczenia mu tus. rezolucyi tabularnej z dnia 8 czerwca 1889 l. 3421 na prośbę Szczepana Krzysińskiego wydanej ustanowiono kuratorem adw. dr. Schrenzla z Zaleszczyk i temu rezolucyę tę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, dnia 24 grudnia 1889.

L. 7675 (1659 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Rogozińskiego, że w sprawie hipotecznej Piotra i Balbiny Dragonów o wpis prawa własności połowy realności w Gorzkowie wykazem 38 objętej ustanowiono dlań kuratorem Jana Lohna z Gorzkowa, doręczono mu rezolucyę z dnia 30 marca 1889 l. 3000.

Bochnia, dnia 10 października 1889.

L. 3494 (1649 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia Lejzera Rösslera w niewiadomem miejscu w Ameryce przebywać mającego, który po Małce Rösslerowej odziedziczył część realności pod nk. 259 na Strusinie w Tarnowie położonej, wykazem 175 ks. gr. gm. kat. Strusina objętej iż kuratorem dla niego zamianował Jeremiasza Rösslera w Tarnowie zamieszkałego i tegoż upoważnił do sprzedania wspomnianej części realności.

Tarnów, dnia 27 lutego 1890.

Doniesienia prywatne.

L. 522 (1921 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy Trembowelski na mocy uchwały Rady powiatowej z dnia 14 marca r. b. ogłasza konkurs na posadę lustratora gmin z płacą roczną 600 zł. i na objazdy ryczałt 200 zł. wa.

Kompetujący do tej posady winien wnieść swe podanie do Wydziału powiatowego w Trembowli w terminie do 15 maja 1890 z dołączeniem dokumentów odpowiedniej kwalifikacyi.

Wymagane są dowody:

1) Studyów i dotychczasowego urzędowania.

2) Znajomości ustaw i manipulacyi administracyjnych.

3) Znajomości języków krajowych w piśmie i słowie.

4) Znajomości rachunków gminnych i kas pożyczkowych

Z Wydziału Rady powiatowej.

W Trembowli, dnia 17 marca 1890.

Zastępca prezesa.

Offert-Ausschreibung.

1848 (2—3)

Zur Ausrüstung der im October l. J. zur Eröffnung gelangenden Linie Jasło-Rzeszów der k. k. Staatsbahnen wird die Lieferung der erforderlichen Inventar-Gegenstände im öffentlichen Offertwege vergeben, und zwar:

Gruppe	Nähere Bezeichnung der zu liefernden Gegenstände
1	Einfache harte und weiche Möbel und möbelartige Requisiten mit und ohne Anstrich.
2	Feinere harte und weiche Möbel mit Anstrich.
3	Harte gebeizte und polirte Möbel auch aus gebogenem Holze.
4	Gepolsterte Möbel.
5	Amerikanisch fournirte Möbel.
6	Uhren.
7	Oberbau- und andere Werkzeuge, eiserne Betriebsrequisiten, Schaufeln, Graskratzen, Mörtelkrücken.
8	Hölzerne Werkzeuge oder Requisiten, Gepäcks- oder Schiebkarren, Hebbäume Schuss- oder Feuerleitern.
9	Schiebtruhen mit und ohne Aufsatz.
10	Wasserbottiche
11	Laternen diverse, Hand- und Signal-, dann Wagenlaternen.
12	Spenglerwaaren, Blechkannen, Flaschen, Büchsen
13	Cassen oder Billetkästen, Plombir- oder Decoupirzangen.
14	Feuerspritzen.
15	Decimal oder Centimalwaagen.
16	Eiserne Möbel, Gusssäulen.
17	Gestählte Werkzeuge, Geleislehren, Wasserwaagen mit Stellvorrichtung, Zangen oder Zirkel, Hobel und Sägen.
18	Winden.
19	Waarendecktücher.
20	Kotzen und Bett-Einrichtungsgegenstände, Vorhänge, Lein-, Hand- und Abwischtücher.
21	Besen und Bürstenbinderwaaren.
22	Luster und Lampen.
23	Feilen ·
24	Seilerwaaren.
25	Metallglocken.
26	Taschnerwaaren, Signalfahnen.
27	Stempel oder Stampiglien, Compositeure.
28	Zeichnen- oder Schreibrequisiten, Signalhörner oder Pfeifen.
29	Gitter und Siebwaaren.

Die zur Lieferung ausgeschrieb nen Gegenstände müssen verpackt und franco einer Station der k. k. Staatsbahnen oder einer Station der oben bezeichneten im Bau befindlichen Linie bis längstens 18 August 1890 geliefert werden.

Offert Formularien, Lieferbedingnisse und Pläne, sowie die speciellen Bedingnisse für die Einbringung der Offerte können bei der gefertigten k. k. General-Direction (Fünfhaus, Bahnhofgebäude der Westbahn, Fachabteilung II), ferner den k. k. Eisenbahn-Betriebsdirectionen in Krakau und Lemberg, oder der k. k. Eisenbahn-Bauleitung Jasło eingesehen und bezogen werden.

Die bezüglichen Angebote sind versiegelt spätestens bis 14 April 1890, 12 Uhr Mittags bei der k. k. General-Direction der österreichischen Staatsbahnen in Wien einzureichen.

Die Eröffnung der eingelangten Offerte wird Eine Stunde nach Schluss des Einreichungstermines durch die hiezu bestimmte Commission bei der gef. General-Direction stattfinden

Es steht den Offerenten frei, dieser Offerteröffnung anzuwohnen.

Wien, im März 1890.

Die k. k. General-Direction der österr. Staatsbahnen.

Tylko prawdą a nie blagą!

Nowo założona

fabryka tutek cygaretowych

Antoniny Mazurkiewicz

we Lwowie, Rynek 37

zawiadamia szanownych P. T. Odbiorców miejscowych i z prowincyi, iż posiada w swej pracowni różnego rodzaju papiery francuskie, uznane przez lekarzy za najlepsze i nieszkodliwe zdrowiu **1000 sztuk tutek 1 zł.** Zamawiającym ponad 5000 opakowanie gratis, zaś ponad 10.000 mogę służyć dowolnym drukiem na tutkach. Odsprzedającym po sklepach i trafikach 20 prc. opustu. Wysełka za zaliczką.

Sadzonki i nasiona leśne

przesyła za zaliczką pocztą lub koleją

Leśnictwo Zasów pod Czarną.

Nasienie sosny zł. 1.30 — świerka ct. 90 — modrzewia ct. 50 za funt. 1357

Sadzonki sosny rocznej ct. 50, dwuletniej zł. 1, świerka dwu i trzyletniego zł. 1.20 — modrzewia zł. 2. Wszystko za 1000 sztuk.

Szkoła gorzelnicza w Dublanach.

Wykłady na kursie gorzelniczym w Dublanach rozpoczynają się dnia 10 kwietnia i trwać będą do 1 lipca b. r. Bliższych wyjaśnień udziela podpisany kierownik.

Dr. R. Wawnikiewicz.

Pod korzystnemi warunkami i dyskrecyą otrzymać mogą osoby rzetelne, mogące dotrzymać zobowiązania 1958

pożyczki pieniężne

jako kredyt osobisty spłacić się mający w ćwierćrocznych lub 25 miesięcznych ratach. Zapytania, którym załączyć należy trzy marki listowe na odpowiedź, wystosować do „Commissionsgeschäft J. GELB, Budapest, Theresienring 35.

OSTATNI WYNALAZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

MYDŁO IXORA

ED. PINAUD

37, Boulevard de Strasbourg, 37

PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie. 9965

FOSFORAN ŻELAZA

LERASA, doktora nauk ścisłych.

Płyn ten, jedyny który zawiera w swym składzie pierwiastki kości i krwi, jest nader skutecznym przeciw *niedokrwistości, boleściom żołądka, bladaczce, białym upławom, nieregularności miesięcznej u kobiet.* Łatwy do strawienia, bardzo często jest zalecany przez lekarzy kobietom, dziewczętom, jak również wątłym i delikatnym dzieciom.

SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Konkurs 1821

Wydział spółki wodnej regulacyi rzek Nowego Brnia ogłasza konkurs na posadę urzędnika kancelaryjnego do utrzymania katastru spółki i prowadzenia rachunków z płacą roczną 800 zł., która następnie do 1000 zł. będzie mogła być podwyższoną. Posada ta jest na razie prowizoryczną jednak z czasem stanie się stałą.

Podania udokumentowane należy wnieść najdalej do 15 kwietnia b. r. na ręce Wydziału spółki w Dąbrowie, gdyż posada ta z dniem 1 maja b. r. będzie obsadzoną.

Pierwszeństwo danem będzie kompetentom mogącym się wykazać złożonym egzaminem hipotecznym lub rachunkowym.

Dąbrowa, dnia 16 marca 1890

Dla teatrów amatorskich

poleca księgarnia

H. ALTENBERGA

we Lwowie,

najnowsze jednoaktówki Bałuckiego: **Kuzynek** (na 3 osoby), **Bilecik miłosny** (na 4 osoby), **O Józię** (na 4 osoby). Madejskiego: **Ciocia Femcia.** Peniążka: **Na przystanku, Biały wachlarz.**

Każdy tomik po 40 ct.

MONOLOGI zeszyt 1, 2 i 3 — po 40 ct.

W drugiem wydaniu wyszły:

Mozera: „Tatuś pozwolił", Labiche: „Moja córeczka, Madejskiego: „Sto tysięcy", Blizińskiego: „Ciotka na wydaniu". — Wszystkie po 40 ct.

Józefa Blizińskiego: Komedye

(Przezorna mama, Pan Damazy, Mąż od biedy, Chleb ludzi bodzie, Marcowy kawaler, Rozbitki i Ciotka na wydaniu.)

Cena 1 zł. 50 ct.

Biblioteczka teatralna

dla dzieci i młodzieży

Dotąd wyszły: nr. 1. „Kolega z oślej ławki", w jednym akcie, przez Bolesławicza. Cena 25 ct. — nr. 2. „Duch Hamleta", w jednym akcie, dla chłopczyków, 25 ct. — W pierwszym tomiku mieści się: „Nauka urządzania teatrów dla dzieci." W druku znajdują się nowe, stosowne dla młodzieży utwory Cz. Pieniążka, Hoffmanowej, Bolesławicza i inne. 1896

Firma kupiecka

ALBIN SOLECKI

we Lwowie

poleca wszystkim sferom społeczeństwa krajowego składy swe

towarów korzennych i wyrobów młynarskich

przy ulicy Wałowej L. 11,

tudzież

skład towarów mięszanych

przy ulicy Gródeckiej L. 52.

Firma powyższa dostarcza towarów dobrej jakości, po cenach możliwie najniższych, a zatrudniając ludzi w kraju i dla kraju rzetelnie i wytrwale pracujących, adresuje prośbę uprzejmą o danie jej pierwszeństwa, do tych obywateli krajowych, którzy kupują towary od miejscowych przedstawicieli żywiołów rozkładowych, albo też od zagranicznych firm kupieckich, opłacających podatki do skarbów obcych i zatrudniających ludzi, zszeregowanych przeciw naszemu społeczeństwu, w celu jego zagłady. 1957

Materye na ubrania.

Peruvien i Doskin dla wys. **kleru**, przepisane materye dla c. i k. **uniformów urzędniczych**, dla **weteranów, straży ogniowej, gimnastyków** i **liberyi.**

Sukna dla bilardów i stolików gry, gunie także nieprzemakalne na ubrania do polowania, materye do prania. Pledy podróżne od zł. 4 do 12.

Wszystkie towary tańsze niż gdzie indziej i najlepszego trwałego gatunku. 997

Jan Stikarofsky w Bernie (Morawia)

Największy **skład towarów suknennych** w Austro Węgrzech **Wzory** franko. Dla pp. majstrów krawieckich posiadam najobfitszą z wszystkich najpiękniejszych książki wzorów Przesyłki za pobraniem nad 10 zł. franko· Wobec mego stale zaopatrzonego składu w wartości 200000 zł., tudzież wobec interesu, którym zaangażowany jestem na całym świecie, rozumie się samo przez się, że mi pozostaje wiele **resztek materyj,** a ponieważ niemożebnem jest przesyłać z nich wzorów, to przyjmuję zamówione resztki, które nie konwenieją, napowrót, wymieniam takowe, lub zwracam pieniądze za nie. Przy zamówieniach jest koniecznem podać kolor, długość i cenę resztek. **Korespondencya** w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, włoskim i francuskim.

Wszelkie czasopisma

krajowe i zagraniczne

we wszystkich językach

kwartalnie i zeszytami

prenumerować można w księgarni

H. Altenberga

(d. Richtera) we Lwowie.

Katalog dokładny czasopism przesyła się na żądanie franko. 1850

Na święta!

Gebhardt & Christianus

magazyn porcelany i szkła

we Lwowie, plac Maryacki L. 7.

poleca przy zbliżających się świętach wszelkie artykuły w zakres tego handlu wchodzące, w największym wyborze i po cenach najumiarkowańszych. 1851

Na święta!

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt **zur „Kriegsmedaille"**

Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 1100

Najlepsze w jakości, jedynie pewne i niezawodne w pieczywie

suche drożdże prasowane

z fabryki Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu, St Marx.

Główny skład dla Galicyi

w handlu **Karola Bałłabana** we Lwowie.

Łaskawe zlecenia z prowincyi już przyjmuję, i wysyłam drożdże w czasie oznaczonym przez szanownych odbiorców, na święta wielkanocne, 1584



SZPRYCOWANIE MATICO

PP. GRIMAULT i Ko, Aptekarzy w Paryżu.

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki.*

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach. 8015

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów



WIELEBNYCH O: O: BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE: w Brukseli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY W ROKU **1373** PRZEZ PRZEORA PIOTRA BOURSAUD

« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i **leczy próchnienie zębów**, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.



« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** *3, ulica Huguerie, 3* BORDEAUX

Znajduje sie we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego, i w magazynie perf. P. Donning.

ASTMY I KATARY

leczą się przez użycie Rurek zwanych

FUMIGATEUR ESPIC

DUSZNOŚĆ — KASZLE — KATARY — NEWRALGIJE — w Paryżu: sprzedaż hurtowa J. Espic, ul. St-Lazare, 20; we Lwowie: w aptekach PP. **Mikolascha, Ruckera i Wewiorskiego.** — Wymagać podpisu jak obok na każdej rurce. 1990

10 medalami zasługi. **Wyszczególniono!** **10 medalami zasługi.**

Czernidło glicerynowe pachnące

do wszelkiego rodzaju obuwia

zyskało powszechną wziętość i uznanie za swoją znakomitą dobroć. Nie zawiera w swoim składzie wolnego kwasu, przeto nie niszczy skóry; daje szybko metalowy połysk, skórę miękczy i konserwuje tak, że czyszcząc tem czernidłem, nigdy skóra nie pęka.

Pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct. 6357

Smarowidło litewskie do obuwia i skór.

Przywraca i nadaje skórze miękość i elastyczność, czyni ją nieprzemakalną i chroni od butwienia, pękania i utraty koloru. Pudełko po 10, 20, 50 ct, i 1 zł.

Kit uniwersalny

do klejenia szkła, porcelany, pianki, bursztynu itp. przedmiotów. Cena kitu 25 ct.

Atrament czarny kampeszowy.

Powszechnie za najlepszy uznany. Atrament ten nie pleśnieje, nie osadza się, nie gęstnieje, pióra nie psuje, jest płynnym, zawsze czarnym, a oraz zupełnie nieszkodliwym. — Litr tego znakomitego atramentu 50 ct., we flaszkach po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.

Atrament do znaczenia bielizny.

Atrament ten używa się bez gumy, daje znaki czarne, trwałe i niewywabiające się — 30 ct.

Farby do stempli

Niebieska, fioletowa, karminowa i czarna. — Flaszeczka po 15 ct.

JAN IHNATOWICZ

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie

ulica Kopernika L. 3. i ulica Halicka róg Wałowej L. 25.

w Krakowie, Sukiennice L. 20. w Czerniowcach, Rynek L. 2.

SZYNKI

wędzone, gotowane i w pęcherzu westfalskie

poleca na święta skład wyrobów massarskich i wędlin

Józefa Jankowskiego

we Lwowie, ulica Teatralna L. 12

poleca również w najlepszych i najprzedniejszych gatunkach

Polędwice wieprzowe, surowe, gotowane i wędzone westfalskie — salami w różnych gatunkach (Mortadela, Mozaika, agramskie ozorowe itd.) — Wszelkie gatunki kiełbas suchych i do gotowania. — Salcesony wszelkiego rodzaju, najlepsze. — Rolady i delikatesy (kalbonosy zając, fałszywy, kiszki pasztetowe itd.) najstaranniej i najsmaczniej wykonane.

Wielki wybór smalcu przedniego i słoniny. 1892

Wysyłki na prowincyę uskuteczniają się najakuratniej i najrychlej.

Cenniki na żądanie posyłam gratis i franko.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich